

Z obrad Generalnego Zgromadzenia ONZ

ZAMACH NA wolność słowa

i prawo krytyki — Wyszyński wycofuje swój wniosek w sprawie „veta“ — Unia Południowej Afryki ma apetyt na b. kolonie niemieckie

NOWY JORK, 25. 10. (PAP). — W nowym Jorku odbyło się posiedzenie komitetu ogólnego ONZ, który kieruje organizacją prac generalnego zgromadzenia ONZ.

Na posiedzeniu omawiano wniosek Kanady, przewidujący środki dla

przyspieszenia prac Generalnego Zgromadzenia. Wniosek kanadyjski przewiduje m. in. ograniczenie czasu mówców na Generalnym Zgromadzeniu do 10 minut, zakaz merytorycznej dyskusji nad sprawami, które mają uzupełnić porządek dzienny.

Delegat radziecki Wyszyński wystąpił ostro przeciwko wnioskowi kanadyjskiemu. Wyszyński podkreślił, że wniosek kanadyjski stanowi ograniczenie wolności słowa na Generalnym Zgromadzeniu i ograniczenie prawa krytyki.

Przeciwko stanowisku Wyszyńskiego wypowiedział się Spaak. Natomiast sekretarz generalny Trygve Lie, delegat Chin Wellington Koo i delegat amerykański senator Austin — poparli tezy Wyszyńskiego.

Decyzja w tej sprawie nie zapadła jeszcze. Na posiedzeniu komitetu ogólnego omawiano również wniosek Australii i Kuby o postawienie na porządku dziennym Generalnego Zgromadzenia t. zw. sprawy veta. Delegat radziecki Wyszyński sprzeciwił się postawieniu na porządku dziennym tej sprawy. Podkreślił on, że problem ten zawiera w sobie najbardziej istotną zasadę ONZ, a mianowicie jedność pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Na zasadzie tej opiera się cała działalność ONZ, zmierzająca do ustanowienia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa. Najmniejsze odchylenie od tej zasady są niedopuszczalne.

Potoczyła się dyskusja, podczas której wyłoniły się dwa poglądy na ten problem: 1) Przekazanie wniosku Unii Południowo-Afrykańskiej Radzie Spółecznej. 2) Przekazanie go komisji politycznej.

Ostatecznie wszyscy członkowie komitetu przyjęli jednogłośnie argumenty Wyszyńskiego i postanowiono przekazać sprawę komisji politycznej.

Na posiedzeniu tym omawiano również wniosek Unii Południowo-Afrykańskiej o postawienie na porządku dziennym generalnego zgromadzenia sprawy przyłączenia do Unii Południowo-Afrykańskiej byłych kolonii niemieckich w Południowo-Zachodniej Afryce.

Wyszyński sprzeciwił się temu, stwierdzając, że b. kolonie niemieckie powinny być przedmiotem rozważań rady powierniczej ONZ.

Następnie Wyszyński, wycofał swój wniosek, przewidujący niedopuszczenie do obrad nad sprawą veta, co wywołało wśród członków komitetu wielkie wścieknie.

Delegat amerykański, senator Warren Austin ocenił wystąpienie Wyszyńskiego jako „szlachetny gest“.

Również delegat brytyjski Shawcross zabrał głos, aby wyrazić uznanie delegacji radzieckiej za jej stosunek do sposobu rozwiązywania spornych problemów. Następnie przemawiał delegat Australii Hausluck, który

oświadczył, że rząd australijski szanuje poglądy innych państw, a w szczególności Związku Radzieckiego.

Fortyfikacja i ruchy wojsk hiszpańskich na granicy francuskiej — Sekretarz ONZ traktuje sprawę Hiszpanii b. poważnie — Anglicy i Amerykanie bagatelizują ją

PARYŻ, 25.10 (PAP). Prasa francuska donosi, że wojska gen. Franco rozpoczęły prace fortyfikacyjne na całej długości granicy francusko-hiszpańskiej w Pirenejach.

Niektóre dzienniki podkreślają, że od pewnego czasu trwają przegrupowania wojsk hiszpańskich i koncentracja oddziałów armii gen. Franco na granicy francuskiej.

Oficjalne czynniki francuskie odmówiły udzielenia jakichkolwiek komentarzy w tej sprawie.

PARYŻ, 25.10 (API). Urzędnicy hiszpańskiego rządu republikańskiego oświadczyli wczoraj, że wiadomość

AIFP o budowie fortyfikacji przez wojska armii gen. Franco na granicy francusko-hiszpańskiej nie powinny być traktowane z rezerwą.

NOWY JORK, 25.10 (API). Zapytany w sprawie uwag na temat Hiszpanii w sprawozdaniu z działalności Organizacji Nar. Zjedn. sekretarz generalny tej organizacji Trygve Lie oświadczył, że „pragnął zwrócić uwagę na fakt, iż Rada Bezpieczeństwa pracuje nad tą sprawą i że obecnie powstał tam impas.“

Podkreślił on, że Narody Zjednoczone potrzebują współpracy wszystkich członków, by osiągnąć porozu-

mienie w sprawie, która jest jego zdaniem kwestią o najwyższym znaczeniu.

Uwagi Lie na temat Hiszpanii wywołały wielkie poruszenie wśród delegacji. Delegacje indyjska i sowiecka wyraziły zadowolenie z oświadczenia sekretarza generalnego. Natomiast szef delegacji brytyjskiej, Noel Baker, oświadczył, że było ono niespodzianką, „gdyż takie uwagi są nieco nie na miejscu“ w sprawozdaniu z działalności ONZ.

Delegacja amerykańska ma zebrać się podobno na specjalnym posiedzeniu, by określić swoje stanowisko wobec oświadczenia Lie.

NOWY JORK, 25.10 (PAP). Z Mexico City donoszą, że premier hiszpańskiego rządu republikańskiego dr Jose Giral odleciał do Nowego Jorku, gdzie będzie obecny podczas obrad zgromadzenia generalnego ONZ w charakterze obserwatora.

Premier Giral oświadczył przed odjazdem, że delegat meksykański w Radzie Bezpieczeństwa Castillo Najera wnieśli sprawę hiszpańską na porządek obrad zgromadzenia generalnego.

Podczas nieobecności premiera Girala zastępować go będzie minister finansów hiszpańskiego rządu republikańskiego Augusto Barcia.

Niemcy już pouczają Bevina, co wypada, a czego nie należy...

LONDYN, 25. 10. (API). — Przedstawiciele unii chrześcijańsko-demokratycznej w komisji doradczej w brytyjskiej strefie okupacyjnej dr. Paul Otto i Wilhelm Maegel wydali oświadczenie, odrzucające sugestie Bevina w sprawie uspołecznienia ciężkiego przemysłu w Niemczech.

Podkreślając, że przemówienie Bevina nie było zachęcające dla Niemców, oświadczenie stwierdza: „bezgranicznymi cierpieniami 14 milionów wysiedlonych Niemców, zniszczeniami miast i podstaw życia, głodem, chorobami — naród niemiecki odpokutował dostatecznie“.

Oświadczenie odrzuca następnie koncepcje Bevina, stwierdzając, że wprowadzenie ich w życie stwarza czynnik niepewności nie tylko w stosunkach wewnętrznych Niemiec lecz i zagranicznych (!).

Chrześcijańscy demokraci domagają się mieszanych form gospodarczych dla kluczowych gałęzi przemysłu.

Mówiąc o konstytucji, oświadczenie podkreśla, że jest to sprawa wyłącznie niemiecka (!) i że Niemcy powinni być wysłuchane we wszystkich kwestiach, związanych z odbudową ich państwa.

Anglosasi zdradzili Jugosławię popierając z chęci zysku włoski punkt widzenia

Przemówienie marszałka Tito

BELGRAD, 25. 10. (PAP). — W obecności olbrzymich tłumów marszałek Tito wygłosił w Postolnie (Słowenia) doniosłe przemówienie, w którym dał wyraz stanowisku Jugosławii wobec dyskusji i postanowień w jej sprawie

na konferencji paryskiej.

„Wszyscy wiedzą — oświadczył marszałek — jak jesteśmy rozgorzyczeni, widząc, do jakiego stopnia nie bierze się pod uwagę praw naszych narodów. Wszyscy wiedzą iż prawa te nie zostały uznane przez naszych sprzymierzeńców z okresu wojny, którzy mówili tyle o prawach narodu, tworząc nawet Kartę Atlantyku, z której pozostały dzisiaj jedynie martwe litery.“

Walczyliśmy przeciwko decyzjom konferencji paryskiej, uważając je za niesprawiedliwe, a o ile nasz punkt widzenia nie zwyciężył dzisiaj, to może to nastąpić jutro i walkę o to będziemy prowadzić nadal“.

Zadając pytanie, dlaczego w tak krótkim czasie pewne mocarstwa zajęły wrogi wobec Jugosławii stanowisko, marszałek odnowił, iż wynika to z chęci zdyktowania z wojny olbrzymich korzyści nawet kosztem małych narodów.

Interesy pełniły Anglosasów do obrony włoskiego punktu widzenia.

Zjazd literatów w Łodzi

W Łodzi rozpoczyna się dzisiaj II Ogólnokrajowy Zjazd Literatów. Zdarzenie to jest o tyle ważne, o ile ważna jest dla dzisiejszej Polski sprawa literatury.

Mówi się u nas wiele o związku życia z literaturą. Właściwie trudno nam zrozumieć epokę, dla której ten związek był odkryciem. Nie ma przecież w ludzkim życiu zawodu, który by nie był z życiem związany: literatura jest całą życiem, ma się bez reszty w jego granicach, swoją podstawową wartość piękności słowa służy życiu, jego kształtowaniu i doskonaleniu. Zubożenie literatury, to zubożenie życia, pozbawienie go jakichś ważnych form. Niedoskonałość techniczna grozi społeczeństwu upadkiem; niedoskonałość kulturalna doprowadza je również do klęski.

W momencie odzyskania niepodległości po drugiej wojnie światowej literatura polska nie musiała rozpoczynać od początku. A jednak okazało się wówczas, że istnieją problemy, przestające jej dotychczasowe osiągnięcia, że pisarze muszą zdobyć się na coś innego i coś więcej. Czy to literatura została w tyle za życiem? Nie, to samo życie nie nadążało za możliwościami swego rozrostu. Zaczęła się więc praca, która trwa nieprzerwanie do dzisiejszego dnia, coraz bardziej różniczkując się i doskonaląc, ogarniając sobą coraz szerszy zakres naszego społecznego istnienia, sięgając coraz głębiej do treści, które spędzały nam sen z powiek nieokreślonością i bezkształtem swoich form.

Ile zostało dokonane — tego nie da się zmierzyć dziś, w trakcie narastającej pracy, gdy problemy peczęją, a życie przelewa się ponad brzośkami dotychczasowych ujęć tak wręcz, że ledwie starczy sił, aby je gorączkowo zbierać do niedoskonałych, w nerwowym pośpiechu budowanych form. Czujemy jednak, że stabilizacja wciąż się zwiększa, że narasta spokój w człowieku, do niedawna oszaloną chaotycznością ogarniających go zdarzeń i zjawisk, że może z tego wyłonić się lepszy okres dla literatury.

Nie jest przypadkiem, że problemy organizacyjne literatury skupiły się — jak nigdy dotychczas w naszym kraju — na terenie Związku Zawodowego Literatów. Nie tylko dlatego, że formy ideowe wpływają zazwyczaj z form organizacyjnych. Ale literatura ma wtedy sens i znaczenie, gdy nad rozwojem jej czuwają zawodowcy, fachowcy, znający technikę swojej pracy, mający możliwość stałego jej doskonalenia, dbali o stworzenie dla siebie takich zewnętrznych warunków, w których wszystko będzie przyjazne i zyciowe ich wysiłkom. Bez tego może zjawiać się czasem jakiś genialny dzieło, ale ogólny poziom bywa raczej mizerny.

Drugi Walny Zjazd Delegatów Z. Z. L. P., będzie radził nad wszystkimi aktualnie ważnymi zagadnieniami — i z zakresu spraw organizacyjnych i ideowych. Dąkna również wybrano nowego Zarządu Głównego. Witając Zjazd, życzymy jego uczestnikom pomyslnych wyników obrad.

Pozegnanie min. Matuszewskiego

WARSZAWA, 25. 10. (PAP). — W ministerstwie Informacji i Propagandy odbyło się pożegnanie ustępującego ministra Stefana Matuszewskiego przez pracowników ministerstwa oraz dyrektorów i kierowników przedsiębiorstw, podlegających ministerstwu Informacji i Propagandy.

Uroczystość zagal wiceminister

Widy-Wlrski, poczym głos zabrał minister Matuszewski, kreśląc historię powstania ministerstwa, jego zadania w nowej demokratycznej Polsce i osiągnięcia w pracy.

Po dekoracji zasłużonych pracowników, min. Matuszewski, wzruszony serdecznością pracowników, życzył im owocnej pracy.



W górach spadł już pierwszy śnieg.

Święto Zmarłych w obozie w Oświęcimiu

KATOWICE, 25. 10. (PAP). — Zarząd Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego Związku b. Więźniów Politycznych w dniu 1-go listopada urządził uroczystości żałobne w największej katowni hitlerowskiej — Oświęcimiu.

Program przewiduje uroczystą mszę świętą w bloku Nr 11 (blok śmierci), złożenie wieńców pod ścianą śmierci oraz akademię żałobną.

Aresztowanie działaczy PSL

WARSZAWA, 25. 10. (PAP). — W związku z szerzonymi insynuacjami wokół aresztowania niektórych działaczy PSL — Polska Agencja Prasowa dowiaduje się z kół miarodajnych że w Krakowie aresztowano redaktora tygodnika „Piast” Buczkę, u którego znaleziono wiele kompromitujących materiałów, oraz zastępcę sekretarza NKW PSL Mierzwę, który utrzymywał łączność PSL-u z WIN-em.

Aresztowano również Bagińskiego za wydawanie nielegalnego biuletynu PSL, który treścią i tonem nie odbiegał w niczym od nielegalnych wydawnictw podziemia i był szeroko kolportowany w kraju.

Natomiast aresztowanie redaktora „Gazety Ludowej” Augustyńskiego, o którym prasa już doniosła, nie pozostaje w związku z działalnością wyżej wymienionych działaczy PSL-owskich i nosi zgoła odmienny charakter.

Nowy sejm będzie obradował w nowej sali

Krajowa Rada Narodowa obradowała, jak wiadomo, w sali dawnego kina „Roma” w Warszawie, przy ul. Nowogrodzkiej. Z kompleksu budynków dawnego Sejmu i Senatu pozostał w stanie zdającym do użytku tylko Hotel Sejmowy, w którym w czasie okupacji osiedliła się policja niemiecka. Hotel Sejmowy po remoncie zachował swe dawne przeznaczenie.

Budynki Sejmu, w których mieściły się biura sejmowe, kluby poselskie, szatnie, bufety, gabinety marszałków itd. zostały całkowicie rozebrane, gdyż nie nadawały się do odbudowy. Natomiast sala obrad Sejmu uległa mniejszemu zniszczeniu i została odbudowana i jednocześnie przebudowana wg nowych planów.

Roboty prowadzone są w szybkim tempie przez Przeds. Bud. - Przem., tak, aby Sejm, który wybierze w styczniu p. r. mógł się zebrać na pierwsze posiedzenie już we własnej sali obrad.

Przedwojenna sala sejmowa była bardzo nieakustyczna. Aby usunąć nieprzyjemny pogłos, dawne mormury ścian ustąpią gobelinom. Na razie zamiast gobelinów przewiduje się obicie ścian szarym płótnem, ręcznie malowanym, a na galerii obicia z tkanin ludowych.

Lewą stronę galerii I-go piętra zajmie loża Prezydenta i loża dyplomacji, prawa strona zostanie przeznaczona dla prasy, a środek — dla publiczności.

Ilość miejsc poselskich na sali wynosć będzie jak dawniej 444.

Dach sali Sejmowej stanowić

Fraszka

Wzajemne osłabienie

Po zakończeniu obrad O. N. Z. Byrnes zamierza zrezygnować ze swego stanowiska ze względów zdrowotnych

(„France Soir“)

Tak zmęczony go obrady, że już dziś się czuje słaby.

Jego pracę z drugiej strony nieraz świat też jest zmęczony.

cyk.

Na horyzoncie politycznym

Partie pomnażają szeregi

Współpraca partii bloku — zacieśnia się — PPR w Warszawie ma już 25.000 członków — PPS chce być partią 500.000. — Rozrost SL w województwie łódzkim — PSL w 10 powiatach zwinęło biura

Jakkolwiek termin wyborów nie został jeszcze ogłoszony, wszystkie partie i stronnictwa wzmogły bardzo swą aktywność.

Po ostatniej uchwale Stronnictwa Pracy wiadomo już, że w Polsce Centralnej do wyborów stanie blok „lubelski”, Stronnictwo Pracy i PSL, na Ziemiach Odzyskanych zaś, gdzie Str. Pracy wystąpi wspólnie z pozostałymi partiami demokratycznymi, główna walka wyborcza rozegra się między blokiem PSL PSL „Nowe Wyzwolenie” nie określiło swego stanowiska.

Jak wiadomo, ordynacja przewiduje możliwość zgłaszania list przez grupy obywateli. Wystarczy w tym celu zaopatrzyć listę w 100 podpisów. Gdyby PSL zdecydowało się pójść w bloku sześciu, jak to proponowały partie robotnicze,

wówczas przepis ten zyskiwał wielkie znaczenie: listy „dzikie” w tym wypadku dawały możliwość reakcyjnej opozycji wystąpienia swych kandydatów i między nimi a blokiem rozegrałaby się walka wyborcza. Obecnie — gdy w PSL zwyciężyły grupy antyblokowe — rola list „dzikich” znacznie zmalała.

Wobec faktu, że termin wyborów jest coraz bliższy, nastąpiło zacieśnienie współpracy partii bloku. Szczególnie wyraźnie zaznaczyło się to w stosunkach między obu partiami robotniczymi. Pewne zadrażnienia — które czynniki peeselowskie starały się rozdmuchać i poszerzyć aż do „zerwania” — jakie występowały do niedawna między dołami PPS i PPR, zostały zlikwidowane; aby ich uniknąć na przyszłość PPS i PPR opracowały szczegółową umowę o „jedności działania obu partii”, która „ma stanowić instrument usuwania wszelkich zgrzytów i niedociągnięć, nieuniknionych w takim współzyciu i współdziałaniu dwóch organizmów o odmiennych tradycjach, odmiennej psychice, odmiennej strukturze — choć o nie tak znów odmiennym programie” — jak scharakteryzował niedawno zdanie tej umowy naczelny publicysta „Robotnika” Juliusz Hochfeld.

Przed Polską stoi w chwili obecnej olbrzymia praca podniesienia stopy życiowej ludności przez realizację Narodowego Planu Gospodarczego. Musimy również w naj-

krótszym czasie zaciąć Ziemię Odzyskaną z Macierzą — praca, od której wyniku zależeć będzie nasza pozycja na przyszłej konferencji pokojowej z Niemcami. W obliczu tych wielkich zadań dążenia do wytrwałego, taktownego, konsekwentnego pokonywania oporów psychicznych, unikania takich pościągnięć, które niepotrzebnie tworzyłyby jakies nowe przeszkody w ich współpracy, jest dowodem wielkiego rozumu politycznego kierownictwa obu partii robotniczych.

Widomym dowodem rozrostu PPR była przed paru dniami uroczystość wręczenia legitymacji partyjnej 25-tysięcznemu członkowi Warszawskiej Organizacji PPR. Warszawa liczy obecnie pół miliona mieszkańców; oznacza to, że w stolicy mniej więcej co 10 dorosły człowiek należy do PPR.

PPS po ostatniej Radzie Naczelnej postanowiła sobie ambitne zadanie stać się partią półmilionową. W wyniku intensywnej akcji propagandowej szeregi jej również szybko wzrastają.

Stronnictwo Demokratyczne, jakkolwiek mniej aktywne, notuje także znaczny przyrost członków.

Bardzo silnym zmianom nastrojów ulega wieś. Nadzwyczaj ruchliwe i aktywne Kierownictwo SL w województwie łódzkim, może się poszczycić szczególnie pięknymi rezultatami w pracy: jak się dowiadujemy, w ciągu ostatniego miesiąca przyrost członków wyniósł 13.000. W niektórych powiatach do SL należy po 5000 chło-

pów i więcej. Ogółem Stronnictwo Ludowe w naszym województwie osiągnęło liczbę 60.000 członków z legitymacjami, nie licząc ok. 20 tys. takich, którzy złożyli deklarację, ale jeszcze nie wykupili legitymacji. Wojewoda Dąb-Kociół, jeden z czołowych przywódców SL w naszym województwie, wyjaśnia to zjawisko, że „Chłopi masowo występują z PSL, tym, iż trzymał ich tam w dużej mierze terror band. Z chwilą likwidacji band zniknął główny powód, który ich pchał do PSL’u.

I informacji, jakie napływają od czytelników wynika również, że działalność PSL na terenie naszego województwa istotnie osłabła. Zaznaczyło się to w silnej opozycji, jaka wystąpiła na ostatniej Radzie Naczelnej PSL w stosunku do polityki prezesa Stronnictwa min. Mikołajczyka, zaznacza się to również w terenie. W województwie łódzkim np. na 14 powiatów tylko w 4 istnieją jeszcze zarządy powiatowe PSL, nie wykazują jednak żadnej aktywności. W pozostałych dziesięciu powiatach biura PSL zlikwidowały się, gdyż stracili członków.

J. Kor.

Posel Klimaszewski wystąpił z PSL

WARSZAWA, 25. 10. (PAP). — Posel do KRN, Ignacy Klimaszewski skierował do Głównego Komitetu Wykonawczego PSL „Nowe Wyzwolenie” następujące pismo: „Zawiadamiam uprzejmie, że po ostatnim posiedzeniu Rady Naczelnej PSL w dn. 3 i 4 października br., na którym wszelkie próby sprowadzenia polityki na realne tory dla dobra kraju i chłopów nie dały rezultatu, po gruntownym przemyśleniu sprawy zdecydowałem wystąpić z tego stronnictwa i proszę o przyjęcie mnie do PSL „Nowe Wyzwolenie”.

(—) Ignacy Klimaszewski, poseł do KRN“.

Posel Klimaszewski jest przedstawicielem Polonii francuskiej. Z zawodu nauczyciel, obecnie zajmuje stanowisko inspektora szkolnego w Nowym Sączu.

Dalsze szczegóły walki z pożarem w acetylenowni przy ul. Żeromskiego 94. - Jedynie męstwo strażaków uratowało całą dzielnicę od zniszczenia Wyjaśnienia płk. Kalinowskiego

Aby ściśle zapoznać czytelników z przebiegiem dramatycznej akcji gaszenia pożaru fabryki tlenu i acetylenu przy ul. Żeromskiego 94, zwróciliśmy się do komendanta Straży Pożarnej, pułkownika Biedron-Kalinowskiego z prośbą o udzielenie szczegółowych danych.

— Przez 25 lat mojej służby — mówi pułk. Kalinowski — nie widziałem tak niebezpiecznego pożaru. Gdy przybyłem na miejsce, zastałem stan wręcz tragiczny. Pło mieniem paliła się acetylenownia, butle z acetylenem eksplodowały raz po raz, bombardując odłankami sąsiednie budynki, a więc tlennownię i dom mieszkalny. Dach tlennowni poczynił już się palić. Zrozumiałem natychmiast, że tu idzie walka o byt lub niebyt. W tlennowni znajdowało się 700—800 butli z tlenem, każda o ciśnieniu 150 atmosfer oraz zbiornik tlenu o zawartości 100 tys. litrów. Gdyby tlen zapalił się, cała dzielnica padłaby pastwą płomieni.

Zdawałem sobie sprawę, że wysłałem moich ludzi na pewną niemal śmierć, ale innego wyjścia nie było. I tu podkreślić muszę bohaterką postawę motch chłopców. Nie mam dla nich słów uznania, choć na ogół oszczędny jestem w pochwały. Szli w ogień, między pękające butle, bez chwili wahania, bez cienia jakiegos ociągania się.

Do ratowania tlennowni rzucilem pięć oddziałów straży. Reszta oddziałów pilnowała sąsiednich budynków i tłumiała ogień w acetylenowni. Zawezwaną w pomoc strażęgięską i pabianicką trzymałem

w rezerwie w komendzie. Na szczęście nie trzeba było ich użyć. Do godziny 4-ej byłem przy pożarze, po czym sytuacja była już całkowicie opanowana. Oddział straży pozostaje jednak w fabryce do tej chwili, gdyż acetylen jeszcze tli się.

Wynikiem naszej akcji jest uratowanie zbiornika tlenu i aparatury tlennowej oraz wszystkich sąsiednich budynków. Ofiar szczęśliwie nie mam wielkich. 8 strażaków jest lekko rannych wzgl. zatrutych. Wyrażam najwyższe uznanie por. Piekarskiemu, por. Gumowskiemu, ppor. Snowerskiemu (ranny w twarz), ppor. Bergendzie, sierż. Spruchowi z VI oddziału, ppor. Golgerowi i ogniomistrzowi Rogazewskiemu z V oddziału (Scheiblera) oraz wszystkim strażakom, którzy ze mną razem gasili wczorajszy pożar. Dziękuję personelowi Pogotowia Miejskiego za życzliwą pomoc.

Sledztwo w sprawie przyczyn pożaru trwa i w związku z tym wyników nie można jeszcze publikować. Zaznaczyć należy, że w okolicy acetylenowni Wagnera znajd-

duje się Szpital Okręgowy, Wystawa Ogrodnicza, Wojskowe Zakłady Graficzne i liczne fabryki. To wszystko ocalało dzięki męstwu strażaków łódzkich. (o.)

W dniu 30 października 1946 r. o g. 8 w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej odprawione zostanie nabożeństwo za duszę

S. † P.

ANNY z DERBICKICH W D O W I A K

zmarłej dnia 25 lipca 1946 w Solicach Zdroju o czym zawiadamiają (6699) MAŻ, SYNOWIE I RODZINA

W dniu 27. 10.46 r., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci lekarza - społecznika, zmarłego w obozie Jeńców w Murnau

S. † P.

Dr MED. MAJORA W. P.

KALIKSTA BRANIKOWSKIEGO

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Sw. Krzyża o godz. 10.00, na które zapraszają krewnych i przyjaciół (6713)

ZONA, SYN I RODZINA

ś. † p.

STEFANIA ŁAGANOWSKA

farmaceutka, długoletnia pracownica apteki «W. Danielecki» w Łodzi, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dn. 25.10.1946 r.

Pogrzeb z kapłany cmentarza ewangelickiego (Ogrodowa 48) odbędzie się w niedzielę dn. 27 b.m. o godz. 15-ej

o czym powiadamiają w głębokim smutku (6735)

SIOSTRY, BRACIA I KREWNI

Jak powstaje gazeta?

24 godziny w drukarni — Od rękopisu do kolumny — Chwytamy życie na gorąco — Tempo, tempo...

Redakcja jest mózgiem gazety. Drukarnia — jej sercem. Nie zawsze serce z mózgiem idzie w parze. Czasami powstają tragedie i dramaty, które nie byłyby groźne, gdyby się rozgrywały w czterech ścianach. Wówczas tajemnica pozostałaby w tak zwanym gronie rodzinnym. Gazeta jednak idzie w świat. Rozchodzi się w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy, a każdy egzemplarz czyta zazwyczaj kilka osób. Serce z mózgiem musi więc pracować harmonijnie.

chawki telefonicznej. To znów ktoś inny wpada z ostatnimi wiadomościami. Redaktor nocny sam nie wie co ma robić. Wszystko jest ważne i wszystko musi się zmieścić w ustalonych z góry kolumnach. Ani słowa więcej, ani słowa mniej.

Korektorki ślęczą nad odbitkami. Maszyny duszą ołowiem. Jest duszno w sali. Przez okna drukarni przedostaje się pierwszy blask

walcach maszyny rotacyjnej nasyconych farbą obracają się role papieru.

Maszyna wyrzuca gotowe kolumny gazety. Już jest po wszystkim. Ranek. Już można złapać pierwszy oddech świeżego powietrza. Maszyna rotacyjna pracuje jak zegarek. Wyrzuca na godzinę kilkanaście tysięcy egzemplarzy. Sama je liczy i falcuje (prasuje). Przed okienkiem kierownika kolportażu gromadzi się tłum sprzedawców gazet.

Czekają agencje, kioski, sklepy, samochody. Zaraz odchodzi pociąg; trzeba spieszyć z wysyłką na dworzec. Wszystko to odbywa się błyskawicznie.

karni, metrapaże, buchalterzy i inni specjaliści pracują w pocie czoła.

Codziennie to samo. Codziennie ta sama gorączka pracy i chęć podniesienia poziomu i jakości piśma.

Zdarzają się feralne dni... brak kleju do fotografii; nawinęła się zła biała papieru i... gazeta wychodzi zamazana. Skandal! Zaraz naprawi się zło. Jakaś muterka została źle nastawiona. Poprawi się i już idzie dalej.

Reszta nakładu jest jeszcze na maszynie, gdy pierwsze numery wychodzą już na miasto.

Gazeta żyje jednak bardzo krótko. Krócej od motyla. Jutro na-



Linotypiści w czasie składania „Dziennika Łódzkiego“.

Przy ul. Żwirki 2 w Łodzi mieści się drukarnia „Czytelnika“. Przez całą dobę, przez tygodnie i miesiące płonie tam światło elektryczne. Redakcja może spełniać swoje obowiązki przy lampie naftowej, karbidowej, czy świeczce, ale drukarnia bez światła elektrycznego narażona jest na nieobliczalne straty i trudności techniczne. Doświadczeni drukarze mówią, że na wszelki wypadek mają jakieś inne maszyny piekielne, które potrafią puścić w ruch linotypy i rotacje, ale oczywiście lepiej z nich nie korzystać i pracować w normalnych warunkach.

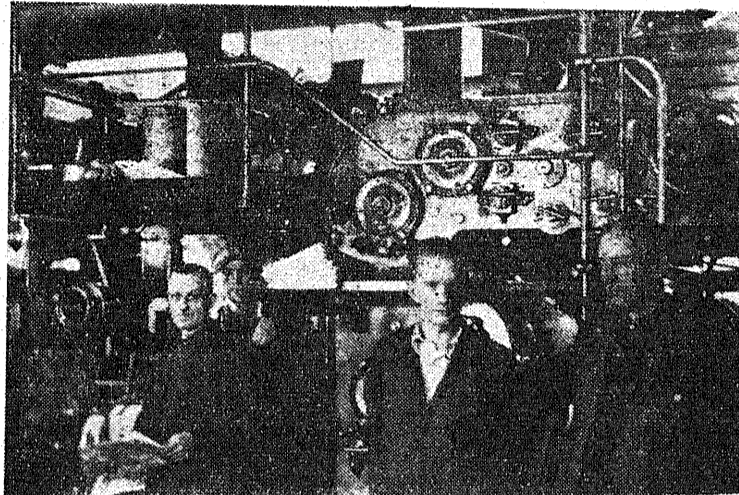
Przed ustawionymi rzędem linotypami stoją na baczność stopy kostek ołowiu. Od czasu do czasu linotypista wrzuca je w czeluzie maszyny rozgrzanej elektrycznością.

Linotypista, jak artysta-muzyk, według tekstu rękopisu, naziskakując odpowiednie klawisze, odlewa czcionki. Z odlanych w ten sposób wierszy tworzy się szpalta, a ze szpalt powstają strony gazety, zwane w języku fachowym „kolumnami“. Te cuda oglądają metrapaże. Za chwilę zacznie się łamanie numeru, tzn. rozmieszczenie materiału na kolumnach. Następnie dodaje się tytuły składane zazwyczaj ręcznie, poczym robi się korektę i dalszy ciąg pracy odbywa się o piętro niżej.

Nad stołami wiszą lampy. W hali jest ciepło jak na równiku. Nikt jednak na sobie nie ma białych kitlów, ani hełmów tropikalnych. Mimo to wszyscy pracują w pocie czoła. Ktoś krzyczy de stu-

ranka. Wszędzie szalony przemawia p o ś p i e c h .

Szybciej! Tempo! Jeszcze kilka minut, a numer zostanie zanknięty. Kolumny wędrują do hali maszyn. Tam następuje tak zwane kalandrowanie (czyli odciskanie ołowianych kolumn na mokrej tekturze) i dopiero później — na-



Obsługa maszyny rotacyjnej po skończonej pracy.

Drukarnia przy ul. Żwirki 2 ma do drukowania nie tylko „Dziennik Łódzki“, ale i cały szereg periodyków. Drukuje także broszury i książki. Zecerzy, dyrektorzy dru-

stępny numer, pojutrze dalszy.

Chłopcy wykrzykują sensacyjnie tytuły.

Gazeta idzie w świat... J. Niciecki.

Ryb mamy pod dostatkiem

Na Wybrzeżu rynek rybny jest przepelniony — Potrzeba wzmożenia konsumpcji ryb wewnątrz kraju

(Z konferencji prasowej w Wydziale Apropowizacji w Łodzi)

W związku z zamieszczoną w naszym dzienniku z dnia 23 bm. notatką w rubryce po prostu p. t. „Gdzie są dorsze?“ — Wydział Apropowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi zwołał wczoraj konferencję prasową.

Miło jest nam stwierdzić żywe zainteresowanie się czynników miarodajnych poruszoną przez nas sprawą zaopatrzenia Łodzi w ryby. Oprócz przedstawicieli prasy wzięli bowiem udział delegaci Związków Zawodowych, kupiectwa, hurtowni i detalistów ryb, partii politycznych i Ligi Kobiet.

Konferencję zagał nacelnik Wydz. Apropowizacji Nehrebecki, który po odczytaniu naszej interpelacji ustalił tok dyskusji. Chodziło o to, by ustalić, kto jest winien za brak dorszy na rynku łódzkim i następnie sposób, jak błąd ten — naprawić.

Jak wynika z wyjaśnienia dyrektora Państw. Centrali Ryb w Łodzi

Porczyńskiego brak dorszy spowodowany został źle skalkulowaną ceną za ten gatunek ryb. 5 września br. Społeczna Komisja Cen ustaliła normę: 25 zł za kilogram dorsza dla członków Związków Zawodowych i 35 zł dla reszty ludności. Obecnie cena ta utrzymać się nie może ze względu na zwiększenie kosztów transportu, załadunku, kosztów handlowych.

W związku z tym wyłoniła się potrzeba rewizji ceny dorsza. W Łodzi ceny wyznaczone na dorsze były najniższe w Polsce. W lipcu, sierpniu i wrześniu br. cena za kilogram wynosiła u nas 25 zł, podczas gdy np. w Warszawie — przeszło 40 zł. W najbliższej przyszłości dorsze będą w Łodzi znowa i to — jak się zapowiada — tańsze niż w Warszawie, Poznaniu, czy Katowicach.

Miesięcznie Łódź potrzebuje przeszło 100 ton świeżych ryb (nie licząc

ryb wędzonych). W okresie Bożego Narodzenia zapotrzebowanie to wzrosło do przeszło 200 ton miesięcznie (nie licząc przesyłek pocztą, handlu miejscowego rybakami itp.).

Mimo to w okresie Bożego Narodzenia, kiedy konsumpcja ryb jest największa — ryb nie zabraknie. Jak zapewnił nas przedstawiciel Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, będą dostarczone w dostatecznej ilości zarówno z Wybrzeża jak i śród-kowodne z jez. or.

Wreszcie zaznaczyć należy, że Społeczna Komisja Cen, która w najbliższy czwartek odbędzie posiedzenie — rozpatrzy ceny dorsza, przy czym zniesione będą podwójne ceny.

Prawdziwie obywatelskie stanowisko zajęli kupcy-detaliści ryb; zrzekli się bowiem przy sprzedaży dorszy marży zarobkowej, co z uznaniem należy podkreślić.

Na marginesie tych spraw należy zaznaczyć, że cena dorsza wędzo-

Po prostu

Przepis jest — brak tylko publikacji

Mieszkańcy śródmieścia i niedalekich przedmieść nie zdają sobie sprawy z tego, ile trudu ponosi codziennie człowiek pracy, mieszkalący w podmiejskich osiedlach. Przyjazd do miasta jest dla niego problemem.

Mieszkańcy linii zgierskiej, aleksandrowskiej, lutomińskiej, pabianickiej czy tuszyńskiej — na godzinę, a nawet na dwie przed rozpoczęciem pracy są już na stacji kolejki dojazdowej. I teraz dopiero zaczyna się ich „gehenna“.

Do wagonów nadjeżdżającej kolejki rozpoczyna się szturm. Skromni pracownicy, z niedużymi teczkami w ręku, stanowią mniejszość w tłumie handlarzy i handlarzy z tobołami z mlekiem, jajami, warzywem itp.

Nic więc dziwnego, że nie mogą dostać się, a jeśli wyjątkowo komuś się to uda, jest popychany, uderzany koszami i batkami Próby protestów tłumione są stekiem przekleństw i wyzwisk.

Nasza redakcja odwiedził czytelnik, urzędnik z zawodu, mieszkalący w Konstancynie pod Łodzi i opowiedział o codziennych dwukrotnych „podróżach“ w tłumie handlarzy.

Z Konstancynowa do Placu Wolności w Łodzi jedzie się w okropnych warunkach 40 minut.

Wysiadając w Łodzi, pasażerowie stwierdzają często, że mają ubrania poplamione mlekiem lub też podarte przez kosze.

Nasz czytelnik zwrócił uwagę, że kolejki ŁWEKD przynajmniej na linii Lutomińsk — Łódź zawsze chodzą w składzie trzech wagonów. I że istnieje przepis, nieznanym, niestety ogółowi, że pasażerem z bagażem nie wolno wsiadać do pierwszego wagonu.

Trzeba więc tylko, żeby dyrekcja Łódzkich Wąskotorowych Elektrycznych Kolei Dojazdowych opublikowała wspomniany przepis porządkowy, o którym na ogół publiczność nie wie, i zobowiązała konduktorów do przestrzegania go. W ten sposób jadący do pracy mieliby pierwszy wagon do swojej dyspozycji.

Nie mam zamiaru zwalczać handlarzy rynkowych. Oczywiście i oni muszą się dostać do Łodzi. Jednak z powodzeniem zmieszczą się w dwóch wagonach.

Pracownicy podróżujący wszystkimi podmiejskimi liniami ŁWEKD muszą mieć zapewnione minimum wygody w czasie swojej codziennej jazdy do pracy i z powrotem.

H. PASZ.

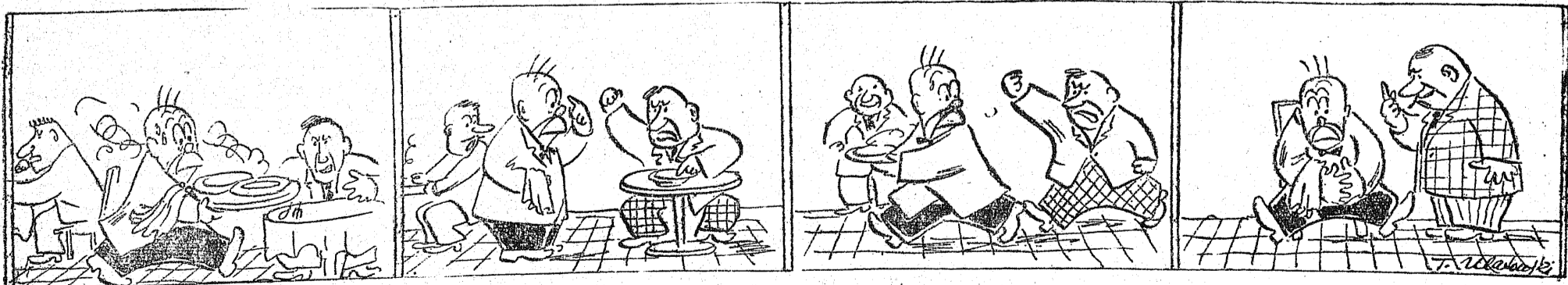
nego jest stanowczo za wysoka; bo jeśli surowy dorsz kosztować będzie przypuścimy nawet 40 zł za kilogram, to wędzarnie za robociznę nie mogą pobierać aż 80 zł od 1 kg. Okrada się w ten sposób kieszeń przede wszystkim konsumenta, no i wykorzystuje pracę rybaka.

Druga i ostatnia sprawa z rzędu niezapelnionych przyjemnych — to sprawa niechętnego stosunkowania się niektórych dyrekcji fabryk, stołówek itp. Robotnicy domagają się ryb, ale zdarzają się kierownicy zbyt subtelnymi, którym zapach ryb nie do-gadza i nie chcą, mimo żądań robotników — ryb sprowadzić, gdyż jak to miało miejsce w jednej z fabryk — intendenci oświadczyli, że po prostu ręce mu będą śmierdzieć!

Na szczęście — takich wypadków jest niewiele.

(G)

Drugi dzień pracy kelnerskiej p. Krupki



Nosi zupe pan Agapit, Ze zmęczenia ciężko sapie.

„W zupie włos!? Niech się ob-dowie: — Wszystkie włosy mam na głowie!“

Gość wyrzeka pod niebiosa. Krupka warczy: — „Liczą mi włosy!“

Gospodarz też Krupkę ruga: „Ob. ma rację, nie ob-sługa!“

CZESI ZACZYNAJĄ ROZUMIEĆ

Z województwa

Pabianice

25-lecie kół młodzieżowych PCK

potrzebę współpracy z Polską Musimy się lepiej poznać, a wówczas znikną wzajemne uprzedzenia

Zadrażniane przez czeskich nacjonalistów stosunki między Polską i Czechosłowacją wraz z upadkiem wpływu czechosłowackiej prawicy zyskały warunki do coraz szybszego unormowania się. Zwłaszcza od czasu wyborów do sejmiku czechosłowackiego, w których zwyciężyła bezapelacyjnie lewica: komunistki i socjalistki, nastroje społeczeństwa tamtejszego dla Polski coraz przyjaźniejsze. Zrozumienie, że między obu sąsiednimi narodami konieczna jest współpraca, a nie jałowe, drażniące spory, ugruntuje się. W ostatnich tygo-

dniami daje się zaobserwować szeregi faktów, które wyraźnie o tym świadczą.

Przed kilkunastu dniami wychodząca w Morawskiej Ostrawie „No ve Svoboda”, omawiając wystąpienia Byrnesa i Churchilla i zabezpieczenie, grożące Polsce i Czechosłowacji ze strony Niemiec, pisała:

„Jakżeż krótkowzroczna i małostkowa wyda się nam na tym tle walka, którą prowadzimy tu na Śląsku Cieszyńskim. Widmo niemieckiego niebezpieczeństwa stało przed naszymi wrotami, a my tu prowadzimy złośliwe kłótnie o jakąś polską szko-

le, o tego lub owego członka MNV. Wiemy, że na Śląsku Cieszyńskim jest wiele zadróżnień z lat ubiegłych, wiele kłótni jest z dnia dzisiejszego. Muszą one być usunięte. Wszystko to potrzebuje czasu i cierpliwości, a przede wszystkim spokoju. Jedno jest jednak jasne, że to wszystko są drobności w porównaniu ze strasznymi następstwami, które musielibyśmy ponieść tak my, jak i Polacy, gdybyśmy lekkoomyślnie zatracili sposobność pogodzenia się i połączenia dla zabezpieczenia swych ziem i swego życia”.

Ten trzeźwy głos czeskiego pisma nie jest odosobniony. Przypomnijmy choćby tylko oświadczenie ministra Lansmana na niedaw-

ny zjeździe partii socjal - demokratycznej: „Jest rzeczą pewną, że Cieszyńskie musi być w przyszłości łącznikiem i symbolem sąsiedzkiej i braterskiej przyjaźni”.

Na Śląsku Cieszyńskim stosunek Czechów do Polaków i odwrotnie nadal jeszcze jest niechętny, a lokalne koła nacjonalistów czeskich starają się do niedawna podsycać wrogość. I tu jednak następuje powoli przełom. Przewodzą tu komunistki czeskie. W ub. niedzielę w Cieszyńsku Zachodnim (czeskim) odbył się zjazd delegatów KPCS (Komunistycznej Partii Czechosłowacji), w którym wzięli udział również Polacy z okręgów: karwińskiego, trzynieckiego, frysztackiego i jabłonickiego. Agencja PAP cytuje m.in. takie oświadczenie jednego z mówców: „My Czesi i Polacy na Śląsku Cieszyńskim musimy pracować dla dwu rzeczy: dla silnej demokratycznej Republiki Czechosłowackiej i dla silnej i demokratycznej Republiki Polskiej, aby wzmocnić się w ten sposób przeciw wspólnemu wrogowi”.

Ta dążność do usunięcia dotychczasowych zadróżnień znalazła wyraz konkretny i praktyczny we wniosku o powołanie mieszanych komisji narodowościowych polsko - czeskich, które by załatwiała wszystkie sporne kwestie między Polakami i Czechami na Śląsku Cieszyńskim.

Konkretnymi przejawami rozpoczynającej się zmiany nastrojów są fakty nawiązania tam współpracy między organizacjami polskimi i czechosłowackimi oraz zapoczątkowanie wymiany kulturalnej. Z zadowoleniem np. dowiadujemy się o współpracy między związkami b. więźniów politycznych, oraz o gościnnych występach teatru „Divadlo Tesinskego Slezska” w Polskim Cieszyńsku. Na przedstawieniu był obecny przedstawiciel Min. Kultury i Sztuki oraz przedstawiciel ZASP. Serdeczne przyjęcie teatru przez polską publiczność Cieszyńska wywołało wśród Czechów zachwyt.

Rozpatrując reakcje Polaków i Czechów na pewne wydarzenia i fakty, odnosi się wrażenie, że zbyt

W niedzielę, dnia 20-go bm. w Pabianicach obchodzono uroczyste czterdzieste powstania kół młodzieżowych.

Około trzech tysięcy młodzieży szkolnej ze szkół powszechnych i średnich zakładów naukowych zebrało się w kościele N.M.P. Nabożeństwo celebrował ks. proboszcz, który przed Mszą św. dokonał poświęcenia 11 sztandarów „czerwono-krzyżowych”.

O godz. 12 w południe w sali Domu Katolickiego wobec przedstawicieli miasta, Komitetów Rodzicielskich i zaproszonych gości odbyła się Akademia. Młodzież po odśpiewaniu hymnu państwowego ustawiała się ze sztandarami na scenie.

Słowo wstępne wypowiedział p. H. Sierostawski, przewodniczący kół młodzieżowych PCK. Chór szkolny Nr 11 odśpiewał Hymn Młodzieży.

P. Fokczyńska wygłosiła referat o powstaniu i rozwoju PCK.

Na zakończenie przemówił p. Rucki, pełnomocnik oddziału Pabianickiego i poszczególnym kolejom PCK wręczył dyplomy honorowe. W końcu rozdano 194 paczki najbardziej zasłużonym w kolech pracownikom młodzieżowym. Paczki te są darem młodzieży amerykańskiej, nadesłane dla członków PCK młodzieżowych w Polsce.

mało jeszcze zrobiono w kierunku wzajemnego poznania się naszych narodów. Celowa propaganda rozmaitych polskich i czeskich IKC'ów itp. organów w przeszłości, świadomie wydobytą i u-

wypulająca tylko to, co drażni, spowodowała, że wzajemnie trwały jeszcze przy powstałych wówczas jednostronnych schematach, choć życie przekonywa nas coraz bardziej, że odlegają one daleko od rzeczywistości. Należałoby pomóc życiu i przyspieszyć proces wzajemnego poznawania.

Co wie przeciętny obecny Polak o kulturze, historii, literaturze czeskiej? Wie o Szwajtku, bo powieść ta ukazuje się w odcinku w jednym z pism codziennych, wdział Annę Ondra na filmie, z historią — słyszał coś nie coś o Janie Husie i o tym, że Czesi pod wodzą Zikmunda brał udział w bitwie pod Grunwaldem. Poza tym wie, że Data i Skoda to są wielkie fabryki w Czechach. To wszystko. Jest to bardzo niewiele.

A co wie przeciętny Czech o Polsce i Polakach? Prawdopodobnie takie same ułamki przypadkiem zasłyszanych wiadomości.

To nie jest dobrze.

J. KOR.

Nowy program ramowy wprowadza Polskie Radio

Na okres zimowo-wiosenny Polskie Radio wprowadza nowy program ramowy. Dla zapoznania z nim społeczeństwa i omówienia nawiązujących się w związku z nowym programem problemów Łódzka Dyrekcja Okręgowa P. R. urządziła w ub. piątek konferencję, w której ze strony Polskiego Radia wzięli udział: dyr. naczelny Billig i wicedyrektor programowy Stefczyk oraz przedstawiciele dyrekcji łódzkiej P. R. z dyr. Śmiejanem i przedstawiciele partii politycznych i wyższych uczelni.

Opinię społeczną reprezentowali zebrani w liczbie kilkudziesięciu osób przedstawiciele świata literackiego, szkolnictwa, aktorów, działacze robotniczy, chłopscy, dziennikarze i inni.

Referat o nowym programie wygłosił dyr. Billig, po czym odbyła się dyskusja, w której wzięli udział red. Chmielewski (Dz. Łódzki), literaci — Seweryn Pollak, G. Timofiejew i Z. Petersowa, prof. Saloni (przedstawiciel rektora Uniw. Łódzkiego), red. Król („Wies”), przedstawiciele PPS. — Juszczyk i PPR — Kulefski oraz przedstawicielka Komitetu Radiofonizacji Szkół.

Kierownictwo Polskiego Radia traktuje radio jako narzędzie upowszechnienia kultury. Nie jest ono oczywiście, jedynym czynnikiem, ale jednym z głównych. Dyr. Billig stwierdził zwracając uwagę na ponad 100 wsi zradiofonizowanych, że radio na tych wsiach, do których dociera, rozpoczyna formalną rewolucję kulturalną. Rewelacyjne wyni-

ki dała ankieta przeprowadzona wśród radioabonentów na wsi — okazało się, że audycje oświatowe należą do najbardziej słuchanych przez wieś.

Radiofonizacja objęto dotychczas 1300 wsi, do końca roku liczba wsi zradiofonizowanych wzrośnie o 300-400.

Liczba abonentów obecnie wynosi 412.000, ponieważ jednak stale wzrasta (o kilkadziesiąt tys. miesięcznie), więc dyr. Billig przypuszcza, że do końca bież. roku osiągnie 500.000, z tego 400.000 stanowią właściciele radioaparatu lampowych.

Rok bieżący stanowił ostatni rok rekonstrukcji zarówno w dziedzinie technicznej — odbudowano wszystkie istniejące przed wojną radiostacje nadawcze, jak i w dziedzinie programowej — stworzono program ogólnopolski, a w nim wszystkie rubryki podstawowe takie same jak przed wojną. Trzeba przyznać, że pod tym względem Polskie Radio miało do pokonania wielkie trudności i to zarówno techniczne — należało odbudować kable łączące radiostacje jak i w dziedzinie kadr, z dawnych pracowników bowiem pozostało bardzo niewiele.

Obecnie 35% programu ogólnopolskiego stanowią audycje rozgłoszone regionalnie. Udział ten w przyszłości jeszcze bardziej wzrośnie, tak, że udział rozgłoszone warszawskiej stanowić będzie mniej niż połowę.

Dyr. Billig cześć muzyczną i artystyczno-teatralną nowego programu ocenił jako pozytywne. Wszy-

stko, co w Polsce w muzyce najlepsze, zostało wciągnięte do programu. Orkiestra symfoniczna P. R. w Katowicach należy do najlepszych w Polsce. W najbliższym czasie rozgłoszą warszawska zorganizuje orkiestrę filharmoniczną pod dyktando Fitelberga.

Jeśli chodzi o dział informacyjny, to rozwinął się on bardzo i uległ usprawnieniu. Obecnie Polskie Radio posiada we wszystkich stacjach Europy oraz w Stanach Zjedn. własnych korespondentów, którzy na mocy umów przesyłają informacje drogą radiową.

Bardzo się rozwinął dział transmisyj.

W nowym programie przewiduje się zwiększenie audycji muzycznych. Jak się okazuje, przewaga muzyki anglosaskiej nad polską w audycjach radiowych wywołana jest tym, że dotychczas nie ma w Polsce fabryki płyt. Aby ten mankament usunąć Polskie Radio w przyszłym roku zamierza założyć własną fabrykę płyt.

Inne zamierzenia, które Polskie Radio pragnie urzeczywistnić w nadchodzącym roku; a które znajdują wyraz w programie to — własny teatr P. R., dalej kabaret radiowy (niekiedy w Warszawie), ludowy uniwersytet radiowy (z Krakowa), nauka języków angielskiego i rosyjskiego przez radio, własne wydawnictwo.

Nowy program ramowy wchodzi w życie 4-go listopada.

(Jk.)

W literackim „Klubie Pikwicka” odbyła się dyskusja nad sztuką Adama Ważyka „Stary Dworek”. Nie mam zamiaru referować w tym felietonie treści poszczególnych wypowiedzi; w czasie rozmowy nasunęły mi się jednak pewne uwagi ogólniejszej natury, którymi chciałbym podzielić się z czytelnikami, interesującymi się zagadnieniem realizmu. Część z moich uwag zblizła się pod pewnymi względami do twierdzeń, wypowiedzianych przez innych dyskutujących; nie będę tego w tekście felietonu osobno zaznaczał, nie umając rozstrzygnąć wątpliwości, co jest cudzą myślą, a co przeznaczeniem jej i nagęciem do moich własnych poglądów.

Charakterystyczna była różnica ocen, odnoszących się do wagi „Starego dworku” jako zdarzenia literackiego. Byli tacy co odśladali sztukę Ważyka od wszelkiej niemal wartości. Bez względu na to, co autor chciał w dramacie powiedzieć — twierdzili oni — nie należy poświęcać tyle uwagi sztuce, która ma sporo niedoskonałości; dyskutujący nad nią i wypisujący o niej długie recenzje czynią krzywdę jej autorowi, wybitnemu poecie, który nie potrzebuje sztucznie brzmiących prób obrony swego mniej doskonałego dzie-

Po dyskusji nad „Starym Dworkiem”

ta, skoro ma w swoim dorobku wiele rzeczy bardziej wartościowych. Inni znów byli wysokiego mniemania o walorach „Starego dworku”, jako utworu dramatycznego nowego typu; nie przedstawia on — jak to czyniła większość dzieł literackich okresu mijającego — indywidualnych rysów występujących w nim postaci, lecz doszukuje się cech, charakteryzujących całą grupę społeczną, do której należą. Jako dzieło pionierskie należy się sztuce Ważyka właśnie dużo rzetelnej uwagi; przytem jedni z reprezentantów tego kierunku nie dostrzegali w ogóle braków w omawianym utworze, inni zaś, bardziej krytycznie usposobieni, gotowi byli jednak usprawiedliwić je ze względu na nowość rodzaju literackiego. — Wreszcie dało by się wyróżnić pewne stanowisko pośrednie: zgodnie z nim należy podkreślić wartościowe nowatorstwo „Starego dworku”, ale jednocześnie ostro osądzić jego realizację artystyczną.

Zgodziłbym się może z tym ostatnim poglądem, gdyby nie to, że robi on na mnie — szczególnie w wypadku bezsprzecznie nowej

na naszym terenie sztuki Ważyka — wrażenie krytyki mało płodnej. Wydaje mi się bowiem, że niektóre przynajmniej źródła niedoścignięcia „Starego dworku” nie są odległe od jego założeń artystycznych.

W tym miejscu możemy już oderwać się od przykładu konkretnej sztuki teatralnej i przebieść dyskusję na szerszy nieco teren modnego obecnie „realizmu”. W założeniach wszelkiego realizmu musi się zawierać w jakiś sposób postulat szukania prawdy. Nasza epoka dostrzega prawdę ludzkiej jednostki nie w tym, co dzieli ją od szeregu innych jednostek jej grupy, lecz właśnie w tym, co ją z nimi łączy. Postacie literackie, sążone z tego punktu widzenia, będą zaledwie cieniem, jeśli nie wyrażą sobą swojej klasy; dopiero reprezentując ją, stają się prawdziwe i „tealne”.

Realizm zatem, o którym tu mowa, odbiega daleko od potocznego realizmu naiwnego, reprezentowanego w naszym codziennym, nawykowym sposobie patrzenia na świat. Sztuka teatralna

zbudowana jedynie według podanej wyżej recepty (wypadek, mam wrażenie, niespójtkany) operowałaby abstrakcjami, symbolami, zamiast żywych ludzi. W takich ramach wyobrażam sobie znakomite (ewentualnie) misterium, w których działające osoby nazwane będą ogólnikowo: chłop, pan, robotnik, faszysta — ale nie sztukę realistyczną w powszechnie dziś wyczuwanym sensie.

Skoro zaś autor decyduje się wprowadzić do swego obrazu obok rysów ogólnych również i indywidualnie charakterystyczne, musi zgodzić się na pewną hierarchię, ustalającą wzajemną zależność jednych od drugich. Dla nowoczesnego realisty sprawa będzie prosta: interesują go przede wszystkim zagadnienia ogólne, tamte drugie traktuje jedynie jako mniej ważne dopełnienia. Ale to mniejsze zainteresowanie nie może doprowadzić do tego, aby zaistniały jakieś sprzeczności czy niekonsekwencje pomiędzy indywidualnymi rysami bohaterów, względnie pomiędzy nimi a tym, co obserwujemy w rzeczywistości. Krótko mówiąc, nowoczesna sztuka reali-

styczna, choć odwraca się od psychologii jednostkowej i interesuje się przede wszystkim tym, co wspólne całym grupom społecznym, musi bezbłędnie pomimo skrótów i uproszczeń operować indywidualnym ludzkim materiałem. Człowiek w tej sztuce nie musi być wyposażony bogato w rysy charakterystyczne, ale musi być żywym człowiekiem.

Każda wielka epoka w dającej sztuki miała specyficzne zainteresowania, odwołujące ją od powierzchniowego, naiwnego realizmu i prowadzące na bardziej filozoficzne stanowiska obserwacyjne. Ale zbyt rygorystyczne holdowanie takim zasadom porządkującym prowadzi nieuchronnie do skostnienia, wyrażającego się raz w suchym abstrakcjonizmie, kiedy indziej w prymitywnej plakatowości. Balzakowi drobiazgowo opisy indywidualnych spraw bohaterów jego powieści nie przeszkadzały w bezbłędnym przedstawianiu ich społecznej typowości, realista naszej epoki witiem poza zwróceniem uwagi na zbiorowy mechanizm zdarzeń humanistycznych mieć jeszcze otwarte oczy i uszy na konkretny, dany nam w bezpośrednim doświadczeniu kształt życia w całym bogactwie jego indywidualnych form.

EDWARD OSATÓ.

Powstaje park Kultury Wychowania Fizycznego

Koszt 12 milionów złotych doprowadza się do porządku teren sportowy w Helenowie.

Na kupy zmiecionych liści pada śnieg. Robotnicy stawiają trybunę. Jest to już druga trybuna pod dachem. Tor betonowy otrzymał drewniane ogrodzenie. Samochody zwożą gruz. Sypie się wał. Publiczność będzie miała wygodne miejsce. Może komuś wyda się dziwne, że teraz właśnie po skończonym sezonie sportów letnich gdy pada śnieg, piszemy na temat helenowskiego toru kolarskiego. Lecz ten właśnie tor kolarski, te trybuny i wszystkie pomieszczenia będą wykorzystane w sezonie zimowym. Tu odbędą się mistrzostwa hokejowe Polski. Tu będzie się mieściła szluzawka. Zwiedzamy wszystkie urządzenia. Prezes Zatkę z wrodzonym mu entuzjazmem tłumaczy, że właśnie w tym miejscu przy najwyższym wirażu przebiegają tunel. Tędy wjeżdżać będą kolarze, by kończyć na torze wyścigi szosowe.

Poszedł nam — mówi p. Zatkę — na rękę Zarząd Miejski. Prezydent K. Mijał, w zrozumieniu potrzeb sportowych, postanowił udzielić pomocy miastu, własnym kosztem ogrozić teren. Ogrodzenie będzie miało długości przeszło tysiąc metrów. Trybuny pomieszczą do dwóch tysięcy widzów na miejscach siedzących, a miejsc stojących będzie trzy razy tyle. W każdym razie dobrze się stało, że te rozległe tereny oddane zostały na 10 lat do wykorzystywania Łódzkiemu TUR. Helenów należy obec-

Harcerskie mistrzostwa Polski w siatkówce i koszykówce

Jak już podawaliśmy, w sobotę, dnia 2 i w niedzielę, dnia 3 listopada, odbędą się w Łodzi w sali YMCA przy ul. Traugutta 3 Harcerskie Mistrzostwa Polski w piłce siatkowej i koszykowej. Do zawodów zgłosiły się reprezentacje 11 chorągwi Harcerzy, a mianowicie: Bydgoszcz, Gdańsk, Kielce, Kraków, Lublin, Łódź, Przemysł, Radom, Śląsk-Dąbr., Szczecin, Warszawa.

Do najbliższych zespołów należą HKS: Bydgoszcz, Lublin, Łódź, Kraków i Przemysł. Początek tych ciekawych zawodów w sobotę o godz. 9-ej rano, uroczyste otwarcie mistrzostw o godz. 15,30.

HKS Łódźki starannie się do tych zawodów przygotowuje.

nie do Zw. Robot. Stow. Sportowych. Powstanie tutaj Park Kultury Wychowania Fizycznego.

Na czele komitetu odbudowy Helenowa stoją pp. Wachowicz H., Duniak St., Szudziński Stef., Andrzejak Ed., Dowbór St., Lewiński J., Kula oraz W. Zatkę.

Znajdują się w obszernym gmachu. Okna rozbite. Podłoga miejscami uszkodzona. Stoją rzędami krzesła. Na stradzie nieporządek.

Ta sala będzie miejscem wspaniałych imprez. Parkiet będzie nowy. Okna lada dzień wstawimy. Na tej stradzie będzie stał ring bokserski. Sala pomieści do 2 tysięcy widzów. Ma ona 33 mtr długości i 15 mtr szerokości. Siatkówka, koszykówka, gimnastyka, boles. Idziemy schodami na pierwsze piętro. Znajdujemy się w jeszcze jednej sali. Jest ona mniejsza; ma wymiary 20x12 mtr.

Tu będą się odbywały treningi, t.zw. sucha zaprawa zimowa.

Jednym z najpoważniejszych клоpotów organizatorów jest trudność w zdobyciu jakichś niezbędnych śrubek do centralnego ogrzewania. Trzeba po nie jechać do Zawiercia. Śrubki te muszą być koniecznie dostarczone na czas, bo inaczej nie będzie można wykończyć budynku. Organizatorzy chcą oddać te sale do dyspozycji młodzieży jeszcze w tym roku. Umowa z firmą handlową opiewa, że trybuna przy torze i budynek muszą być wykończone w przewidzianym terminie. Zainstalowane będą urządzenia radiowe i wentylatory.

Pozostaje nam tylko przyklasnąć organizatorom i życzyć im by jak najprędzej дочекали się pięknej chwili uroczystego otwarcia wszystkich urządzeń sportowych w Helenowie. Nastąpi to napewno w

Wtorki bokserskie „Zryw”

Od najbliższego wtorku, tj. 29 bm, stale będą się odbywały propagandowe zawody bokserskie z udziałem zawodników nie tylko „Zrywu”, ale i innych klubów sportowych. Wiecej te odbywać się będą w sali przy ul. Kilińskiego 124.

Jesteśmy przekonani, że wtorkowe zawody „Zryw” cieszyć się będą powodzeniem i spełnią swe znaczenie propagandowe.

sezonie zimowym. Latem będą prowadzone dalsze prace zmierzające do uporządkowania stawów dla sportów wodnych. Powstaną tu korty tenisowe i place do gier i zabaw sportowych.

Helenów przez okragły rok będzie wspaniałym ośrodkiem sportowym wyposażonym w szereg pierwszorzędnych urządzeń.

Zygmunt Kowalski będzie sędziował mecz o mistrzostwo Polski

Kalendarzyk dalszych meczów o mistrzostwo Polski w piłce nożnej przedstawia się następująco:

10 listopada: odbędą się mecze między AKS a Polonia. Będzie sędziował Jachczyk z Poznania. Warta natomiast gościć u siebie będzie ŁKS. Sędziuje p. Sawaryn z Przemysla.

17 listopada: Polonia gra w Warszawie z Wartą. Sędziuje p. Zygmunt Kowalski z Łodzi. Cieszymy się bardzo, że raz nareszcie PZPN zdecydował się wyznaczyć p. Kowalskiego na tak poważny mecz i sądzimy, że wywiąże się on ze swoich obowiązków nie gorzej od wszystkich innych arbitrow piłkarskich w Polsce. Drugi mecz w tym dniu rozegrany będzie w Łodzi między ŁKS

Kurs sędziów pięciarskich

Z inicjatywy Wydziału Spraw Sędziowskich ŁÓZB zorganizowany zostaje kurs sędziowski na kandydatów.

Dotychczas zgłosiło się 11 kandydatów. Ci, którzy chcą się jeszcze zapisać mogą zgłosić się do sekretarza p. Golańskiego w YMCA.

Wykładowcami będą: pp. Sikorski, Kordasz i Sierota.

Kursem tym zainteresować się po winny przede wszystkim kluby bokserskie istniejące na terenie Łodzi.

Śląsk zmienia skład na mecz z Łodzią

Śląsk nadesłał pismo, w którym zawiadamia, że zajdzie pewna mała zmiana w podanym składzie na mecz z Łodzią. Ostateczny skład obu drużyn przedstawiać się będzie następująco: Bazarnik—Kamiński, Grzywocz—Czarnecki, Krawczyk—Marcinkowski, Rademacher—Wozniakiewicz, Pawliczek—Olejnik, Nowara—Pisarski, Figiel—Żyliś, Kubica—Niewadzik.

Mecz odbędzie się 3 listopada w Łodzi.

Bez Łacza i Dawidowicza wybiera się ŁKS do Warszawy

Jutro w Warszawie odbędzie się sensacyjnie zapowiadający się mecz piłkarski o mistrzostwo Polski między Polonia a ŁKS. Tym razem będziemy mogli oglądać naszych graczy na reprezentacyjnym stadionie Wojska Polskiego. Trzeba przyznać, że zupełnie inaczej gra się na swoim boisku niż na cudzym i to przy obecności publiczności. Większość naszych graczy nie grała jeszcze w Warszawie. Jesteśmy jednak przekonani, że zawodnicy nasi nie speszają się na tym boisku i dokożą wszelkich starań by uzyskać zaszczytny wynik i udowodnić, że zwycięstwo z Wartą nie było dziełem przypadku.

ŁKS wystąpi w niedzielę w następującym składzie: Styczyński (Pi-

sarski), Włodarczyk, Grochowski, Czyżewski, Pegza, Kopera, Hogen-dorff, Baran, Pietrzak, Sidor i Gwoździński. W składzie tym nie widzimy niestety Dawidowicza. Wyjechał on na Śląsk do Bytomia. Zastąpi go Czyżewski. Trzeba obiektywnie stwierdzić, że na meczu z Wartą nie mieliśmy możliwości zachwycać się formą Dawidowicza, ale w każdym bądź razie Dawidowicz jest graczem, który nigdy nie zawiodł nadziei sportowych. Mógł on raz zagrać lepiej, a drugi gorzej, ale jednak w dużej mierze przyczyniał się do zwycięstw ŁKS.

Nie widzimy również Łacza. Po meczu z Wartą gdy usunięty on został z boiska przez sędzię sprawa ta dotychczas nie została oficjalnie zlikwidowana. Mamy jednak przekonanie, że w ostatnich godzinach przed meczem sprawa Łacza zostanie ostatecznie załatwiona w Warszawie przez Wydział Gier i Dyscypliny PZPN. Są dwie ewentualności: albo Łącz zostanie uwięziony i wówczas weźmie udział w meczu z Polonia, albo zacznie odpokutowywać swoją karę. Dla ŁKS będzie to cios nielada. Jeżeli zagra Łącz to nie będzie grał Pietrzak.

Spotkanie to ma sędziować p. Michalik z Krakowa, a mecz AKS z Wartą w Poznaniu p. Łazarewicz z Warszawy.

Dziś walne zebranie ŁÓZPR

Dziś o godz. 16 min. 30 w pierwszym terminie i o godz. 17.30 w drugim terminie odbędzie się walne doroczne zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej w lokalu przy ul. Skorupki 10/12.

Na porządku dziennym sprawozdania ustępujących władz, oraz wybory nowego zarządu i delegatów na walny zjazd Polskiego Związku Piłki Ręcznej.

Prezesem związku był dotychczas zasłużony działacz sportowy w Łodzi p. Kościelski, który zapewne i nadal będzie piastował to stanowisko.

Wiadomości bokserskie

25 listopada odbędzie się w Łodzi pierwszy krok bokserski.

KS Włókniarz Pabianiec wycofał się z Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego.

Concordia z Piotrkowa zgłosiła jeszcze sześciu kandydatów na kurs sędziów bokserskich.

Za dwa tygodnie rozpoczyna się w Łodzi mistrzostwa drużynowe „B” klasy. W mistrzostwach tych udział wezmą I. K. P. Victoria, Arco oraz rezerwy klubów „A” klasowych ŁKS, Zjednoczone i Zryw.

a AKS. Sędziować ma p. Kryszak z Poznania.

24 listopada AKS gra z ŁKS. Sędzią: Nowakowski z Warszawy.

1 grudnia odbędzie się ostatni mecz o mistrzostwo między Polonia a AKS. Będzie sędziował p. Maślak z Poznania.

Pogoń za „lisem” na motocyklach

Sekcja Motocyklowa ŁKS organizuje w najbliższą niedzielę piękną imprezę propagandową - motocyklową — pogoń za „lisem”. Tym lisem będzie samochód zamaskowany na trasie. Komandorem imprezy będzie dyr. Skibicki.

Start motocyklistów nastąpi w niedzielę o godz. 9 rano z przed lokalu ŁKS przy Al. Kościuszki 85. Udział w tej imprezie brać mogą wszyscy członkowie ŁKS i zaproszeni zawodnicy. Po skończonej imprezie nastąpi rozdanie pięknych plaket a zwycięzca otrzyma pamiątkową nagrodę. Impreza tą zakończony zostanie tego roczny sezon motocyklowy w Łodzi.

Dyr. Klimczak

zdołał plaketę w Zakopanem

Znany na terenie Łodzi działacz sportowy dyr. Henryk Klimczak brał ostatnio udział jako motocyklista w zjeździe plaketowym do Zakopanego.

Mimo to, że miał nieszczęśliwy wypadek — Klimczak na szosie zdobył pamiątkową plaketę w Zakopanem. ŁKS w zjeździe tym reprezentowany był ponadto przez Grunerta i Sobalę.

Telefon

redaktora działu sportowego

186-82

Anatol Mikhanko

W pogoni

Powieść

12)

Zacząła się wiosna. Śnieg szybko stopniał. Wylaniała się czarna ziemia, pachnąca, jak świeży chleb. Zazieleniły się pola, na drzewach pojawiły się pąki. Coraz błękitniejszy stawał się horyzont.

W miejskich parkach bawili się w słońcu dzieci.

Było jakoś odświeżenie.

Nastroj ogólnej wesołości nie udzielał się Andrzejowi. Zdawał się nie zaprzyjaźnić jak w płomieniach wiosennego słońca świeciły złote krzyże kościołów, jak wesoło pluskały fale wyzwolonej z lodów rzeki, jak ciepło muskał włosy wiatr i wibrowało powietrze.

Bez przerwy przesładowało go jedno słowo: wyjeżdża, wyjeżdża, wyjeżdża...

Jakby się wszystko waliło.

Długo budował gmach swoich marzeń, a tu raptem, w jednej chwili wali się ta misternie wznoszona konstrukcja.

Świat stał mu się najzupełniej obojętny. Błądził po ulubionych zakątkach miasta, lecz nie odczuwał już ich uroku.

Nawet kwiaty straciły dla niego swą barwę i pachniały inaczej.

— Ty naprawdę możesz opuścić to miasto? — jeszcze z niedowierzaniem pytał Redutowskiej. — No, a ja? Co będzie ze mną?

Poczuł się tak strasznie samotny, jak chyba nigdy w życiu.

Próbował wszystko rozważyć spokojnie. Ze ta kobieta weszła mu w krew — nie miał najmniejszej wątpliwości. Ale przecież nic nie trwa wiecznie, nawet największa miłość kiedyś się skończy, więc może dobrze, że właśnie teraz, teraz, gdy Hance tak łatwo go opuścić.

„Artystki, artystki, artystki z Varietè, nie biorą miłości zbyt tragicznie” — przypominała mu się nagle piosenka z jakiejś operetki. Rozwścieczył się. — Więc ta miłość była kłamstwem, był po prostu, ot, pour — passer le temps.

Mimo wszystko nie mógł się pogodzić z jej wyjazdem.

Zresztą według niej rozumowanie Andrzeja nie było słuszne.

Wyjeżdżała na występy do Moskwy.

— To dla mnie wspaniała okazja, by się popisać — mówiła w podnieceniu. — Jak mogę z tego nie skorzystać. Wszyscy w teatrze będą mi zazdrościć, gdy się dowiedzą, że spotkało mnie takie wyróżnienie. Muszę pozabierać wszystkie moje najlepsze stroje, tylko, gdzie ja-to zmieszczę. Zobaczą tam doskonałe teatry, poznam nowych ludzi..

To „poznam nowych ludzi” aż go poderwało. Pobladł z zazdrości.

A ona mówiła dalej:

— Zrozum, ja ciebie nie porzucam. Sam przecież chciałeś, bym się kształciła. Ta podróż bardzo dobrze mi robi. Ani się obejrzyj jak wrócę za kilka tygodni.

Nie wierzył.

Widząc jego smutek — starała się wszystkimi sposobami go rozweselić.

— Chcesz — zaśpiewam?

Nie chciał.

Nie wiadomo, czy dlatego, że przez długi czas jego choroby nie widzieli się ze sobą, czy dlatego, że wyjazd Hanci miał nastąpić wkrótce, czy też, że oboje byli podekscytowani jej podróżą, a może po prostu dlatego, że była wiosna — miłość wybuchła w nich z nową gwałtowną siłą.

Hanka chcąc osłodzić gorycz bliskiego rozstania starała się być jak najczulsza.

Teraz ona go zachęcała:

— Ty tak kochasz jeziora, odwiedzimy N. Bajeczny jest tam biały piasek i lasy.

Pojechali wczesnym rankiem na całą niedzielę. Ten dzień Andrzej wspominał później jako jeden z najpiękniejszych w życiu.

Gdy w chacie rybackiej Hanka tuliła go mocno do siebie tak, jakby w ogóle nie mieli się rozstać, Andrzejowi zaświtała oryginalna myśl.

(D.c.n.)

SOBOTA
26
PAŹDZIERNIKA

DZIS:
Ewarysta;
słow.: Lutoslawa

JUTRO:
Sabiny
słow.: Witomila

- 1685 Urodził się w Neapolu kompozytor włoski Domenico Scarlatti.
- 1842 Urodził się w miejscowości Czerepowiec znakomity malarz rosyjski Wasilij Wereszczagin.
- 1874 Urodził się w Moguncji poeta i kompozytor — Piotr Cornelius.
- 1906 Umarł w Warszawie prawnik i historyk literatury — Włodzimierz Spasowicz.
- 1927 Sprowadzenie do Warszawy z Rapperswilu (Szwajcaria) serca Tadeusza Kościuszki.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

- Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
- Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
- Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60
- Kom. Pow. M. O. — tel. 185-02
- Pogot. Rat. Miejskie — tel. 104-44
- Pogot. Rat. Ubezpiecz. — tel. 134-15
- Pogot. lekarskie PCK — tel. 117-11
- Straż Pożarna — tel. 8
- Biuro numerów — tel. 199-00

DZYSIĄCE APTEKI:

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Darnieckiego (Piotrkowska 127) Zajackiewicza (Zielony Rynek 37), Gorczyckiego (ul. Przejazd 59), Karłina (Piłsudskiego 54), Antoniewicza (Szosa Fabianicka 56), Stecika (Limanowskiego 37).

TEATRY

- TEATR W. P. (Cegielniana Nr. 27) — godz. 19.15 „Wielkanoc“.
- TEATR POWSZECHNY TUR (11-go Listopada 21) — godz. 19.15 „Stary dworek“.
- TEATR KAMERALNY DOMU ZWOLNIENIA (Przejazd 34) godz. 19 „Major Barbara“.
- TEATR „SYRENA“ (Traugutta 1) — godz. 19.30 „Bez żelaznej kurtyny“.
- TEATR GÓR (Południowa 11) — 19.30 „Przez dziurkę od klucza“ — Dymasz, Gierasiński.
- TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTANIA“ (ul. Piotrkowska 243) — godz. 19-ta „Wesoła wdówka“.
- TEATR NA PIETERKU (Traugutta 1) — godz. 19.30 (nieterminy).
- DZIECIĘCY TEATR KUKIELEK BTPD (ul. Nawrot 27, Dom Kultury Miłocjana) „O zaczątku Szkołaczki i o Sowidziale“ dla szkół powszechnych o godz. 9-ej i 11-ej. W niedzielę i święta godz. 12 przedstawienie otwarte.

OGROD ZOOLOGICZNY na Zdrowiu (dojazd tramwajem Nr 9) — otwarty codziennie od godz. 9-ej rano do zmroku.

KINA

- POLONIA (Piotrkowska 67) — „Królewna śnieżka“.
- TECZA (Piotrkowska 108) — „Tyran“.
- WISLA (Przejazd 1); ADRIA (Główna) — „15-letni kapitan“.
- BALTYK (Narutowicza 20) — „Skarb rodziny Goupi“.
- TATRY (Sienkiewicza 40) — „Diablica“.
- HEL (Legionów 2/4) — „Zwarłowane lotnisko“.
- GDYNIA (Przejazd 2) — „Zwarłowane lotnisko“.
- STYLOWY Kilińskiego 124) — „Wiosna nad Sekwaną“.
- WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Gdy Madelon“.
- ROBOTNIK Kilińskiego 178) — „Wieża Nr 423“.
- PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 74-76) „U kresu drogi“.
- REKORD (Rzgowska 2) — „śluby kawalerskie“.
- BAJKA (Franciszkańska 31) — „Co mój mąż robi w nocy“.
- WOLNOŚĆ (Napierkowski 16) — „Szary Lord“.
- ROMA (Rzgowska 84) — „Papa się żeni“.
- ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Bohaterowie Pustyni“.
- ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Nieuchwytny Smith“.
- MUZA (Ruda Pabianicka) — „Dorożka Nr 13“.
- OSWIATOWY OM TUR (Kopernika 8) — nieczynny z powodu remontu.

RADIO

SOBOTA, 26 PAŹDZIERNIKA

6.00 Pieśń „Kiedy ranne...“ 6.05 dzień nik. 6.20 Progr. na dziś. 6.25 Gimnastyka. 6.35 muzyka. 6.57 Sygn. czasu. 7.00 Muzyka. 7.30 Powt. najw. wiad. dziennika. 7.35 muzyka. 8.10 Rozmaitości. 8.20 Inform. ogólnopolsk. 8.30 Przerwa. 11.15 Uroczyste otwarcie Ogólnopolskiego Zjazdu Literatów. 11.57 Sygn. czasu i hejnał. 12.05 Dziennik. 12.35 Koncert skrzypcy. 12.55 „5 minut pojeźdź“ 13.00 „Na ciemnościach odzyskanych“ 13.15 Z życia narodów słow. 13.30 Koncert małej ork. P. R. 14.00 Słuchow. dla dzieci. 14.30 Reper. 14.40 Rezerwa. 14.50 Aud. sl. port. 15.05 Aud. dla dzieci. 15.20 Pog. pop. naukowa. 15.30 Improw. fortep. 15.45 Koncert reklamowy. 16.00 dziennik 16.30 Kwintet Artura Blissa. 16.55 Aud. poetycka. 17.10 Koncert Zespołu Instrumentalnego. 17.55 Aud. dla świetlic robotniczych. 18.35 Pieśni hiszpańskie. 18.50 Aud. TUR-u 19.00 „Nauka przy głosniku“ 19.30 Aud. Chopinowska. 20.00 Dzień nik. 20.30 Duet harmonistów. 20.45 Słuchowisko. 21.10 Muzyka. 21.45 Rozmowa prywatna. 22.00 (z Łodzi) Montaż słuchowiskowy. 22.15 Pog. L. R. R. 22.30 Koncert żywczeń (część I-sza). 23.00 Ostatni. wiad. dziennika. 23.20 Progr. na jutro. 23.30 (z Łodzi). Progr. na jutro. 23.35 Koncert żywczeń (część II-ga). Zakończ. and. hymn do 24.00.

3 wyroki śmierci zapadły w Łodzi

WARTOWNIK BRZEZIŃSKIEGO GHETTA — SKAZANY NA KARĘ ŚMIERCI PRZEZ POWIESZENIE

W ghetcie żydowskim w Brzeżinach jednym z wartowników był volksdeutsch, członek SA, Reinhold Nitschke.

Nitschke nigdy nie pozwalał ludności polskiej dostarczać żywności do ghetta. Dwukrotnie strzelał do Lucjana Białka, który do ghetta przyniósł trochę prowiantu.

Wiosną 1942 r. również w Brzeżinach, Nitschke brał udział w „łapaniach“ Polaków, którzy zostali następnie wywiezieni na roboty do Niemiec. Między innymi aresztował w obławie Annę Drezner.

Za przestępstwa współdziałania z okupantem w celu gnębienia ludności polskiej Nitschke odpowiadał przed Specjalnym Sądem Karnym w Łodzi — z art. 1 § 1 lit. a) i b). Skazany został na śmierć.

STRAŻNIK WIĘZIENIA Z ULICY SZTERLINGA ZAWIŚNIE NA SZUBIENICY

Oskar-Berthold Figur, mieszkaniec Łodzi, murarz, jeszcze przed

wybuchem wojny wyjechał nielegalnie do Niemiec, skąd powrócił razem z armią niemiecką.

Wkrótce Figur podpisał volkslistę, został powołany do SS (Sturm-Staffeln), a następnie do niemieckiej policji rezerwy (Hilfs-Polizei), a w końcu do służby strażniczej w więzieniu przy ulicy Sterlinga w Łodzi.

Na Sterlinga Figur przejawia żywą „inicjatywę“: mimo, iż komendant więzienia nie pozwalał znęcać się nad uwięzionymi, strażnik Figur w sposób najbardziej okrutny bił jeńców. Nie pozwolił żadnemu więźniowi przejść koło

Z kroniki milicyjnej

Tragiczny wypadek w fabryce

Tragiczny wypadek miał miejsce w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego Nr 17. 52-letni robotnik Konstanty Dobrowolski, zam. przy ul. Zygmuntowskiej 5, jadąc windą wychylił się, skutkiem czego głowa jego została zupełnie zmiażdżona.

Zatrucie gazem

W Izbie Rolniczej przy ul. Narutowicza 59 zatrut się gazem świetlnym dozorca nocny Stefan Siedziński, zamieszkały przy ul. Polnej 53.

Samobójstwo staruszki

W mieszkaniu własnym przy ulicy Lipowej 42 popełniła samobójstwo przez powieszenie się 77-letnia Michałina Nowak. Przyczyną desperackiego kroku były trudności materialne.

Włamanie

Do mieszkania Zofii Warzkiewicz przy ul. Antoniewskiej 34 włamali się nieznanymi sprawcy i skradli garderobę.

POCIĄG SANITARNY P. C. K. znów wyrusza w drogę

Pociąg Sanitarny Okręgu Łódzkiego P. C. K. udaje się w 9-tą podróż po chorych Polaków-repatriantów do Salzburga (Austria).

Odjazd pociągu nastąpi w sobotę, dnia 26 października br. z dworca Kaliskiego (zeberko pocztowe), o godzinie 20,20.

Dotychczas Pociąg Sanitarny PCK przewiózł 6.224 osoby. Powrót Pociągu Sanitarnego z Salzburga spodziewany jest około 10 listopada br.

URUCHOMIENIE REFERATU ŚLUBÓW w 2 Obwodzie Południowym Urzędu Stanu Cywilnego

W związku z uruchomieniem Referatu Ślubnego, Urząd Stanu Cywilnego, 2 Obwód Południowy w Rudzie Pabianickiej, Rudzka 8, telef. 104-87, podaje do wiadomości, że przystąpił od dnia 19 bm. do udzielania ślubów małżeńskich.

31 POSIEDZENIE M. R. N.

W poniedziałek, 28 bm., punktualnie, o godz. 17-ej odbędzie się 31 posiedzenie plenarne M. R. N., w sali obrad Rady, przy ul. Pomorskiej 18. Również tego samego dnia o godz. 20-tej odbędzie się 32 posiedzenie plenarne M. R. N.

ORIENTACYJNE NOTOWANIA KOMISJI NOTOWAWEJ GIELDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W ŁODZI

dnia 25 października 1946 r.

- żyto — bez transakcji.
- pszenica — bez transakcji.
- Jęczmień przemysłowy od zł 1.200 do 1.300 za 100 kg.
- Owies — bez podaży.
- Ziemniaki jadalne zł 280,— za 100 kg.
- Ziemniaki fabryczne zł 250,— za 100 kg.
- Mąka pszenna 80% od zł 3.900 do 4.000 za 100 kg.
- Otręby żytnie od zł 900,— za 100 kg.
- Otręby pszenne od zł 950,— za 100 kg.
- Kasza jęczmieńna 60% od zł 1.850 za 100 kg.
- Tendencja wyczekująca.
- Ceny rozumieć należy loco stacja załadowania.

siebie spokojnie: wszystkich dotkliwie kopał. Nazywali go więźniowie — „kopaczem“.

Na Sterlinga przywieziono grupę więźniów politycznych z Warszawy. Było to 19-tu działaczy z organizacji „Wici“. Figur tak długo kazał im się czołgać na brzościach po kupie węgla — w górę i w dół — nie szczędząc przy tym razów, aż kilku z więźniów podczas tych tortur zmarło.

Oprawca więzienia na Sterlinga odpowiadał wczoraj przed Sądem Specjalnym w Łodzi. Oskarżono go 12-tu świadków — b. więźniów ze Sterlinga, z których wszyscy stwierdzili, że Figur należał do trójki strażników, najgorszych ciemiężców w więzieniu.

Sąd, nie znajdując w przestępstwie działalności oskarżonego żadnych okoliczności łagodzących, skazał go z mocy art. 1 § 1 na karę śmierci, utratę praw oraz konfiskatę mienia.

Przewodniczył rozprawie sędzia Tadeusz Łuszczewski.

TEROBYSTA „MALINA“ SKAZANY NA ŚMIERĆ

Jego współnicy — ukarani więzieniem

Przeciwko „Malinie-Kalinowskiej“ (Mieczysławowi Franciszkowskiemu) oraz jego grupie, w sprawie, która — jak podawaliśmy wczoraj — toczyła się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi, zapadły następujące wyroki: Mieczysław Franciszkowski, dowódca bandy, który zamierzał zawiązać nielegalną organizację antyrządową, dla sfinansowania zaś tej „imprezy“ usiłował dokonać wymuszenia oraz dopuścił się grabieży z bronią w ręku 300.000 zł. własności skarbu Państwa, — skazany został na karę śmierci oraz konfiskatę całego mienia; Jan Włochiński, czynny współuczestnik napadów Franciszkowskiego — „Maliny“ — na 15 lat więzienia; Bolesław Defiński, b. kierownik sekcji ubojowej Rzeźni Miejskiej, który zawiadomił Franciszkowskiego i Włochińskiego kiedy kaszjerzy Urzędu Skarbowego zainkasują w Rzeźni Miejskiej poważną kwotę pieniędzy — ukarany został 5-ciu latami więzienia; Witold Kołodziejewski, który wskazał bandzie nową ofiarę rabunku oraz dostał od „Maliny“ i Włochińskiego część zagrabionych pieniędzy — otrzymał karę 3-ech lat więzienia. Józefa Badowskiego, w domu którego powstał plan napadu na urzędników skarbowych, wobec dostatecznego dowodu popełnienia przestępstwa, Sąd uniewinnił.

Przed kilku dniami odbyła się w świetlicy Ministerstwa Poczty i Telegrafów w Warszawie uroczystość dekorowania 18 zasłużonych pracowników pocztowych za pracę przy organizowaniu ruchu zawodowego. Przewodniczący Związku p. Czesław Głowacki, dekorując działaczy związkowych, życzył im dalszej jak najowocniejszej pracy.

Z pocztowców łódzkich odznaczni zostali: Stefan Klimaszewski — Złotym Krzyżem Zasługi oraz Stefan Wawrzonowski, Władysław Suchocki, Piotr Krzyżewski, Bolesław Mrozowski i Teodora Jakowlew — srebrnymi Krzyżami Zasługi.

MŁODZIEŻ redaguje i czyta nową gazetę.

MŁODA RZECZPOSPOLITA

Nowy 20 numer tego najpopularniejszego tygodnika do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży prasy codziennej. (Kr. 1740)

Uśmiechaj się. Ludzie nie lubią mroków i smutku. Uśmiechaj się, a zyskasz ogólną przychylność. Po wiedz: „Jaki to miły chłopak“ i ułatwią ci życie. Jeśli nie masz równych i białych zębów, uśmiechaj się czymkolwiek, a pomyśl, że posiadasz tysiące w kieszeni i będą dla ciebie b. uprzejmi.

Powiadasz: „Świat jest ponury“. Nie! Trzeba tylko znaleźć odpowiedni kąt widzenia.

Czyż to nie śmieszne? Śnieg pada, mroźny wiatr sztyletuje cię na wyłot, a ty nie „sprawiasz“ sobie futra, tylko biegniesz po ulicach w komicznym, letnim paletku i powiadasz, że ciepło.

Idziesz Piotrkowską. Wystawy sklepowe pyszną się nadmiarem(?) bogactwa, a ty nawet nie spojrzysz w tamtą stronę. Nie bądź śmieszny: wejdź i kup sobie, co zechcesz... No!...

Uśmiechnij się. Serce rośnie z entuzjazmem na widok srofera, który z brawurą gędzi po sosie, ptactwie domowym, psach i ludziach.

Wprost pękają ze śmiechu: można, gdy osobnicy, z różnych powodów najlepiej sytuowani — najgłośniej narzekają na kiepskie czasy.

A to, czy nie groteska: do jednego strzelają zza węgla, a drugi mówi: „Dobrze mu tak!“

Śmieje się, bracie i z tego, co się na świecie dzieje. Naród-zbrodniarz wytracił miliony ludzi, a już niektórzy wyciągają do niego dłonie z ojcowską opieką, sercem i pożyczką.

Uśmiechaj się. Ludzie nie lubią mroku, smutku i słabości.

CZYS

Zegarki za wiklinę

Na rynkach zagranicznych występuje duże zapotrzebowanie na wiklinę. Zagraniczni eksporterzy płacą za nią 3—4 razy drożej, niż przed wojną. W roku bież. polska wiklina wysyłana jest przede wszystkim do Szwajcarii, która wziętą dostarcza nam części do zegarków, barwniki i inne artykuły oraz do Szwecji. Do Szwajcarii i Szwecji wysłano 85 t wikliny. Drobniejsze ilości zakupiła Belgia i Dania.

Plantacje wikliny, niestety, w czasie okupacji uległy zamiedbaniam, zachwaszczeniu, co wymagało pracy celem doprowadzenia ich do porządku. Tegoroczna produkcja wikliny wyniosła 45 wagonów. (jk)

Cedula giełdowa

- Ceny hurtowe warzyw z dnia 26.10. 1946 roku**
- Buraki ćwikłowe 4 z. kg.
 - Cebula twarda 35—40 zł. kg.
 - Kalafiora 25—35 zł. kg.
 - Kapusta biała 6—8 zł. kg.
 - Kartofle 4 zł. kg.
 - Marchewka 3,5—4 zł. kg.
 - Pietruszka 10—13 zł. kg.
 - Pory 220 zł kopa.
 - Selery 220—260 zł kopa.

OWOCE

- Gruszeki 90 zł. kg.
- jabłka 75—95 zł. kg.

NA ODBUDOWE WARSZAWY
Podjętym inicjatywę pp. Wawrzyniaka i Spodenkiewicza w sprawie utworzenia łańcucha ofiar na odbudowę Warszawy, firma „Sortszmat“ zamiast dni pracy przekazuje na ten wniośny cel zł 10.000 i wzywa firmy: „A. Szymczak — Przedpolski i S-ka“ sp. z o. o., Łódzka Zbiornia Odpadków sp. z o. o., Zygmunt Defiński sp. z o. o. do składania dalszych ofiar.

ZE ZW. DĄBROWSZCZAKÓW

Związek Uczestników Walk o Wolność Hiszpanii (Związek „Dąbrowszczaków“) zorganizował w Łodzi Sekcję. Lokal znajduje się w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr 56 m. 7, telefon 256-94 i czynny jest w poniedziałki, środy i piątki od 17-ej do 19-ej. Wzywa się wszystkich „Dąbrowszczaków“, wdowy i sieroty po Dąbrowszczakach z województwa łódzkiego i m. Łodzi do zarejestrowania się.

Głupi struś..

Ptaki są podobnie jak ssaki zupełnie oddzielną gromadą wśród zwierząt. Byłoby błędem uważać ptaki w ogólności za niższą klasę w porównaniu z ssakami. Między ptakami znajdujemy pojedyncze gromady lub rządy, które inteligencją dorównują i nierazko przewyższają niektóre ssaki. Typowym przykładem tego są np. papugi, szpaki i kruki. Znajdujemy tu jednak ciekawe zjawisko. Otóż małe ptaki są inteligentniejsze od ich krewnych olbrzymów i tak najgłupszym z nich jest struś. U ssaków sprawa ma się odwrotnie. Im większe zwierzę tym inteligentniejsze, im mniejsze zaś, tym głupsze. Kto ma możność obserwować zwierzęta, ten przekonana się naocznie, że nie jest inaczej.

Afrykański struś i amerykański Nandu stały się w fermach hodowlanych omal że ptactwem domowym. W Europie zainstalowano ich hodowle na Sycylii, Sardynii i we Włoszech pod Niceą. Olbrzymie fermy Nandu istnieją w Argentynie.

Najokazalszym ze wszystkich strusi jest struś afrykański. Imponująco wygląda on podczas rannej toalety na przestrzennym wybiegu, umożliwiającym mu szybkie bieganie, co jest jedną z jego dodatkowych umiejętności. Hodowany w niewoli musi mieć możność urządzania sobie kąpiel w wodzie i piasku. Podstawowym warunkiem udanej hodowli są przestrzenne wybiegi, spokój i trzymanie strusiów parami. W naszych warunkach zabiera się strusiom znieśione jaja i wylęga się je przy pomocy inkubatorów. Czas wylęgu wynosi 42 dni. Jaja strusia przy rządzone w postaci jajecznic są bardzo smaczne, mimo że posiadają grubo więcej białka niż żółtka. Zawartość jednego jaja strusiego jest dwadzieścia cztery razy większa od kurzego. Młodym strusiom należy zapewnić wiele ciepła, w przeciwnym razie zginą bardzo szybko.

300 wagonów otrzyma oświetlenie

Już w najbliższych tygodniach 300 wagonów kolejowych będzie mogło otrzymać oświetlenie elektryczne. Potrzebne do tego armatury elektryczne wykonują Fabryka Armatur Oświetleniowych w Częstochowie. Pierwsza seria 300 armatur jest już na wykończeniu. Fabryka otrzymała zamówienie na armatury oświetleniowe dla dalszych 2000 wagonów. (jk)



gdy uzupełnimy codzienne pożywienie Ovomaltyną idealną odżywką wzmacniającą siły i dodającą energii.

OVOMALTINE
Dr. WANDERA

SPOSÓB UŻYCIA

2-3 łyżeczki Ovomaltyny rozpuścić w szklance ciepłego mleka i dodać cukru do smaku. (Nie gotować).

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i większych sklepach kolonialnych. Hurtowo: Wojew. Hurtownia Przemysłu Chemicznego. (Kr 1889)

W doborze par hodowlanych trzeba zwrócić uwagę, aby małżonkowie byli sobie sympatyczni, inaczej hodowla się nie uda i trzeba będzie małżonków po krótkim pozyciu rozdzielić. Struś potrafi okazać gniew, jest to jednak w mniejszym lub większym stopniu właściwe każdemu większemu ptakowi i zwierzęciu. W gniewie najeża swoje bogate upierzenie i stara się uderzyć intruza środkowym potężnym palcem.

Stosunek strusia do człowieka jest zawsze wrogi. W bardzo rzadkich tylko wypadkach trafia się na spokojne okazy. Wyjątkowo niesforny i niebezpieczny staje się struś podczas konwojowania go. Do łatwych i prostych spraw nie należy schwytywanie go i wprowadzenie do klatki transportowej.

Nasz struś afrykański należy do wyjątkowo silnych okazów. Chcąc go przetransportować z budynku zimowego do jego rezydencji letniej trzeba było użyć nieładna pomysłów.

Kiedy wszystkie środki okazały się zawodne, zaopatrzyliśmy się w kilka par drzwi i przy pomocy takich tarcz ochronnych zapędziliśmy go w kącie pomieszczenia. Tam wdziałem mu na głowę ciemną pończochę i wtedy dopiero stracił tupet i skapitulował.

Trzymany jedną ręką za szyję struś maszerował przez cały ogród w największym posłuszeństwie. Ta

ka sama zabawa czeka nas w najbliższych dniach, tym razem do zimowego jego pomieszczenia. W podobny sposób ustawiła się strusia do wyścigów, z tą tylko różnicą, że zamiast kierować nimi za pomocą wodzów, kieruje się w zaprzęgu długim nieelastycznym prętem, uderzając zależnie od potrzeby w lewą lub prawą stronę szyi. Wyścigi konne należy uważać raczej za zabawę, ze sportem nie mają one wiele wspólnego. Strusi kogut wydaje tępy głos, syczy jego wtedy nabrznięta i staje się czerwona. Przysłowio znany jest jego żołądek, może on dużo w sobie pomieścić, lecz nie wszystko trawi. Mniemanie, że potrafi on nawet strawić gwoździe jest fałszywe. Gwoździe, monety i odłamki szkła powodują zawsze jego śmierć. Jest on natomiast bardzo odpornym na rany, te goją się u niego nawet prędzej jak u mały, które pod tym względem pobili wszystkie możliwe rekordy. W niewoli kamni go się owsem, czarnym chlebem, marchwią, gotowanym ryżem, burakami. Kąsków mięsa i wróbla nie odmawia. Do tresury nie nadaje się. Stąd przysłowie: Głupi jak struś.

RYSZARD TOMSKI
Dyrektor Miejskiego Ogródu Zoologicznego w Łodzi

Skup pierza i puchu
ŁÓDŹ — POŁUDNIOWA 4, m. 7
czynny znowu
Płaci ceny wyższe
Agenci na wieś poszukiwani.
(pđ)

PRACOWNIA FUTER
ST. AUGUSTYNOWICZ
POMORSKA 23, tel. 209-26
dawniej:
Warszawa, Żurawia 12.
(P/1961)

P.K.O.
Pocztowa Kasa Oszczędności
Dział Ubezpieczeń na Życie
wzywa
wszystkich swoich
przedwojennych
AKWIZYTORÓW
do rejestrowania się w najbliższym Oddziale P. K. O.
Zdolni i uczciwi **AKWIZYTORZY** poszukiwani we wszystkich miejscowościach.
Zgłoszenia w Oddziałach P.K.O.
(p 1996)

Znakomita pasta do zębów
FLORIDONT
o smaku miodowym i pomarańczowym.

JESIEŃ NADCHODZI.....
Artretyzm IWONICKA SÓL JODOWO-BROMOWA
SKUTECZNIE LECZY do kąpeli w domu
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.

OPAL
szczapowy sosnowy z domieszką brzozy sprzedaje bez ograniczenia w każdej ilości
PANSTWOWA AGENCJA DRZEWA „PAGED“
ODDZIAŁ w ŁODZI
Adres składnicy Nr 3:
UL. ARMII CZERWONEJ Nr 7 (Rokicińska) — telefon 104-59.
Adres składnicy Nr 1:
UL. SREBRZYŃSKA 2/4 — tel. 268-48

Od Wydawnictwa
Dla wygody P. T. Publiczności
Administracja „Dziennika Łódzkiego”
przyjmuje
OGŁOSZENIA I PRENUMERATY
z dostarczeniem do domów
w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH”
Piotrkowska 96, parter front. — tel. 212-47

WARSZAWSKA WYTWORNIA GRZEJNIKÓW ELEKTRYCZNYCH
I INSTALACJA SIŁY I ŚWIATŁA
„A E R O”
Niniejszym zawiadamia P. T. Klientów, iż **PRZENIESIONA ZOSTAŁA** z dniem 15 września 1946 r. z ulicy Daszyńskiego Nr 36 na ul. ZAWADZKA 4. — Tel. 140-85.
(pap 1800)

ŁÓDZKA SPÓŁKA TRANSPORTOWA z o.o.
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 24 — TELEFON 260-18.
TRANSPORTY SAMOCHODOWE, KOLEJOWE, WAGONY ZBIOROWE
Przewozy lokalne, magazynowanie, inkaso

Instalacje wodociągów, kanalizacji
CENTRALNEGO OGRZEWANIA
oraz wszelkie reperacje wykonywuje
ZAKŁAD
SLUSARSKO-MECHANICZNY
A. MATUSZEWSKI
Łódź, Kilińskiego 125, tel. 131-36. (ag. 237)

KINO «WISŁA» KINO «ADEIA»
DZIS I DNI NASTĘPNYCH
wyświetla piękny film podróżniczy w/g. słynnej powieści Juliusza Verne'a
15-letni Kapitan
W rolach głównych:
W. ŁARIONOW, A. CHWYLIA, M. ASTANGOW, H. IZMAJŁOWA
Reżyser: W. Żurawlew.

Zjednoczenie Kopalń Rudy Żelaznej
W CZĘSTOCHOWIE
ZAANGAŻUJE OD ZARAZ 3-ich LEKARZY ZAKŁADOWYCH, a mianowicie:
1) Do Podrejonu Borek w Borku koło Poraja
2) do Podrejonu Konopiska w Konopiskach koło Częstochowy
3) do Zakładów Wapleńniczych w Wojciechowie, pow. Złotoryja, D/Śląsk, oraz PIELĘGNIARKE do szpitala zakładowego w Wojciechowie Dolny Śląsk, wykwalifikowaną ze świadectwami.
Warunki do mówienia w Zjednoczeniu Kopalń Rudy Żelaznej w Częstochowie, ul. Kościuszki 14a — Wydział Administracyjny. (Kr 1928)

PRZETARG.
Wojewódzki Komitet Żydowski w Łodzi ogłasza publiczny przetarg na wykonanie podwójnych ram w budynku domu pracującej młodzieży w Łodzi przy ul. Franciszkańskiej 15.
Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w W. K. Z. w Łodzi, Śródmiejska 32, II-e piętro w pokoju Nr 11 do dnia 31.X. 1946 r. do godz. 12-iej przed południem w kopercie należyście zamkniętej z napisem: „Oferta na wykonanie podwójnych ram w budynku „Domu Pracującej Młodzieży” w Łodzi.”
Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys otrzymać można w W. K. Z. ul. Śródmiejska 32, II-e piętro, pokój Nr 11 codziennie w godzinach urzędowych.
Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12-iej.
Wadium przetargowe w wysokości 10.000 zł. należy złożyć w kasie W.K.Z. ul. Śródmiejska 32, a kwit dołączyć do oferty.
W. K. Z. zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub nieuwzględnienia przetargu bez podania powodu.
Wojew. Komitet Żydowski
Łódź, dn. 24 października 1946 r. (Kr 417/M)

PRZETARG
Wojewódzki Komitet Żydowski w Łodzi, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie bucików skórzanych, czarnych a mianowicie: 60 par dla dzieci w wieku od 3—6 lat. 40 par dla dzieci w wieku od 7—9 lat.
Wzory oferowanego obuwia w zalakowanym opakowaniu wraz z ofertą w zamkniętej kopercie składać należy za pokwitowaniem w biurze Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej 32, pokój 11 do dnia 31 października 1946 r. do godz. 11 przed południem. Otwarcie ofert nastąpi w tym dniu o godz. 12 w poł. w lokalu biura Woj. Kom. Żyd.
W. K. Z. w Łodzi zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na ceny, częściowej dostawy jak również prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.
Wojewódzki Komitet Żydowski w Łodzi, ul. Śródmiejska 32
Łódź, dnia 24 10. 46 r. (Kr 419/M)

Litograficzna Spółdzielnia Pracy
„BARWODRUK“ z o. u.
 ŁÓDŹ, UL. JARACZA Nr 40 — telefon 276-27
 Wykonujemy: wielobarwne etykiety, plakaty, wszelkie
 go rodzaju opakowania, oraz różne prace
 wchodzące w zakres litografii
 (4959-p)

KUPIE
 WIĘKSZĄ ILOŚĆ SKÓREK
 KRÓLICYCH
 pierwszego gatunku.
 Oferty: Łódź, Piotrkowska 99,
 tel. 209-87. J. KOPER (4046-p)

ZNICZE 50 złotych tuzin
 nie gasną na wietrze i deszczu
BAZAR KATOLICKI — Łódź, Sienkiewicza 49
 (przy kościele Sw. Krzyża). Parafinę, woski — stale kupujemy.
 (ag 227)

DROBNE OGŁOSZENIA

LEKARZE

Dr med. SIENKO KSAWERY, — specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pęcherza — przyjmuje: Łódź, ul. Kilińskiego Nr 132 w godz. 12-2 i 4-6, tel. 205-55. (4956-p)

Dr Henryk PROCHACKI, choroby skórne i weneryczne. — Legionów Nr 17, godz. 12-1 i 3-6. (5810)

Dr med. MIRSKI — choroby kobiece, akuszeria. Żeromskiego 37, telefon 257-23. Godz. 4-7. (3470/p)

Dr SWIECIŁO ADAM choroby kobiece i akuszeria. Zawadzka 33 go izina 4-6. (6026)

Dr RATAJ-ZURAKOWSKA, specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka i karska Piotrkowska 33, godz. 12 do 1 i 3 do 5.30. (k/116)

Dr med. S. ŻURAKOWSKI, specjalista chorób skórnych, wenerycznych. Piotrkowska 33 g. 12-1 i 3-5.30. (r-116)

Dr med. M. GLAZER — choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5-8 pp. Andrzeja 28, tel. 179-10. (ag)

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI, starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Sienkiewicza 37. — Ordynuje 3-7 pp. Telefon 269-01. (ag)

Dr ANATOL MIKULKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3-6 po poł. Al. Kościuszki 96, m. 2 (róg Bandurskiego 8) (r)

Dr MARIA ŚWIDERSKA, chor. skórne i wener. Kosmetyka i karska, Piotrkowska 224, tel. 141-72 (4076-p)

Dr H. TREFORT, choroby wewn. płuca, serce. Łódź, ul. Piotrkowska Nr 109, m. 6 a, godz. 12-1, 3-5.

AKUSZERKI

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. (448/p)

AKUSZERKA z Warszawy Chmielewska Janina, ul. Piotrkowska Nr 164. (4643-p)

LEKARZE DENTYŚCI

Iekarz stomatolog ALICJA BURA-KOWSKA, choroby zębów i jamy ustnej, zęby sztuczne — powręcza. Andrzeja 2. Telefon 107-64. (4791-p)

Dentysta WODNICKI STANISŁAW — specjalność: korony i mostki porcelanowe. Andrzeja 11, telefon Nr 154-12. (5731)

SABINA ZIGŁKOWSKA - ZDROJEWSKA, lekarz-dentysta, dawniej Warszawa, Marszałkowska 140 — obecnie przyjmuje: Daszyńskiego Nr 4. (4764-p)

WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE uzupełnia precyzyjnie wszelkie braki w uzębieniu Piotrkowska 25, m. 41. (624)

KUPNO I SPRZEDAŻ

SREBRNO w każdej ilości w każdej postaci zakupuje f-ma B. Kantor i H. Zielińska. Łódź — Grand-Hotel — Piotrkowska 72. (4866-p)

CENTRA baterie, latarki, żarówki lańcuchy i przybory rowerowe. Przedstawicielstwo Kościuszki 22, tel. 160-81. (Ag/191)

BRULIONY, zeszyty, papier, makulatura oraz reparacja wiecznych piór. — Łódź, Piotrkowska 96. — Sklep Pomocy Szkolnych, telefon Nr 212-47. (wt.)

KUPIEMY złom srebra, monety w każdej ilości. Laboratorium chemiczne. Pl. Wolności 2 m. 2 w podwórzu na lewo. (32/k)

SPORTOWY SPRZET — piłki, dżki, siatki, koszulki, spodenki piłkarskie, rękawice bokserskie — kupno — sprzedaż. Jan Pujdak i S-ka. Łódź, Piotrkowska 83. (ag)

MEBLE stylowe i nowoczesne w dużym wyborze poleca Mechaniczna Stolarnia, Wł. Jankowski. Łódź, ul. Piotrkowska 161, tel. 133-80.

69 — PIOTRKOWSKA 69. Wykwintna Bielizna Damska Trykotowa, ceny fabryczne. (4820-p)

LAK do flaszek, lakiery modelowe, olejne i nitro. Drogeria Piotrkowska 207. (6641)

STOŁOWY — okazja — u tapicera Piotrkowska 112 w podwórzu. (4841-p)

SAMOCHOADOWE i motocyklowe części „Boruta“ Narutowicza 19, tel. 152-47. (ag 216)

DOM, wille, plac, obiekt rolny ku piomy, sprzedamy. Biuro pośrednictwa, Gdańska 31a, m. 13. (6666)

NATYCHMIAST kupię garderobę używaną w dobrym stanie. Zgłaszać się ul. Przejazd 87, Jańczyk. (4904-p)

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje i sprzedaje stolarnia, Krasickiego 3, (Wagnera) przy Żbrogowskiej. (4897-p)

KUPIMY każdą ilość obić meblowych, materiałów dekoracyjnych oraz wszelkich dodatków tapicerskich. Poszukujemy stałych dostawców. F-ma B. Witczak, Łódź, 2 południowa 2, tel. 257-21. (4818-p)

PIEC żelazny, stalowy, na koks i węgiel, może ogrzać duży lokal hadlowy lub duże mieszkanie, sprzedam. Wiadomość tel. 154-06. (4830-p)

DOM MEBLOWY — Łódź, Piotrkowska 154, tel. 202-84. — Poleca najtaniej: Meble biurowe, sypialnic, stołowe, gabinetowe, kuchnie, tapczany, kozetki, połowe łóżka, fotela, krzesła i stołki pod radio. Wybór duży. Obsługa punktualna. (ag)

MASZYNA DO SZYCIA, oraz okretka okazynie do sprzedania. B. Matusiak, Łódź, Piotrkowska Nr 139. (ag 235)

ŁOŻYSKA kulkowe, rolkowe, nowe i używane kupuje Zakład ślusarski, Matuszewski, Kilińskiego 125, tel. 131-36. (ag 236)

OPAKOWANIA kartonowe dla przemysłu chemicznego - spożywczego oraz etykiety na karmelki różnego rodzaju dostarcza „Opak“ Łódź, Piotrkowska 71 tel. 116-28. (4917-p)

KUPIE dwa overlocki, 3 nitkowe 1 dwuigłowa. Zamenhofs 83/18, Wejście Żeromskiego 86, tel. 131-07 (4953-p)

OKAZYJNIE do sprzedania zegar Beckera i meble — Śródmiejska 22/4, godz. 4-5. (6720)

DWIE szafy nadające się do apteki lub drogerii sprzedam. — Śródmiejska 39/20. (6716)

KUPIE buciki narciarskie damskie i męskie. Tel. 222-81. (4943-p)

SYPIALKA orzechowa do sprzedania. Zróżdłowa 6-1 dojazd i 15 na Doly od kościoła drugi przystanek. (4942-p)

NOWOCZESNE urządzenie stołowego pokoju poszukiwane. Wiadomość do firmy „Luzzak“ Zamenhofs Nr 2. (4912-p)

MOTOCYKL 350-500 cm kupię w b. dobrym stanie tel. 184-18. (p 1937)

GRYNIEWICZ JULIAN, „Dom Filatelisty“, Kupno, sprzedaż, zamiana znaczków pocztowych do kolekcji. Nawrot 38. (p 2000)

KUPIE każdą ilość trykoty bawełnianego, jedwabnego i nici. Tel. 221-08. (p 1998)

OLEJKI, CUKIER WANILINOWY bydlęcy, kisiele, proszek do pieczenia i t.d. artykuły własnej produkcji poleca „Spółdzielnia Wytwórcza „RADDÓC“, Warszawa, Marszałkowska 117. (kr 1916)

SYPIALNIA jasna do sprzedania. ul. Zachodnia 29, m. 7. (4941-p)

JAMNIKI długowłose, czarne podpalane, dwumiesięczne do sprzedania, tel. 116-11 od 18-ej. (ag)

PIESKI maltańczyki, karpowate, śnieżnobiałe, dwumiesięczne — sprzedam. tel. 116-11 od godz. 18. (ag)

POTRZEBNA dobra kucharka do pasztecziarni. Jaracza 14. (6707)

BIURALISTA (KA) potrzebny. — Zgłaszać się ul. Węglowa 14 — skład godz. 14-15. (6717)

KUCHARKI-gospodyni wykwalifikowanej poszukuje Fabryka Pończoch F. Kubik i s-ka, Zachodnia 70. Referencje i świadectwa požądane. (4949-p)

KSIĘGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

MONTERA siłoprądowca przyjmujemy. Urządzenia Elektryczne, Piotrkowska 56. (6710)

ENERGICZNY inżynier mechanik lub technik z wyższym wykształceniem, posiadający solidną praktykę warsztatową potrzebny do zorganizowania i prowadzenia działu budowy maszyn włókienniczych i innych. Mieszkanie zapewnione. Warunki do omówienia. Oferty z podaniem dotychczasowej działalności, prosimy kierować pod adresem Dyrekcji Zjednoczenia Przemysłu Uzbrojenia Skarżysko-Kamienna. (kr 1944)

INŻYNIERA-elektryka oraz technika-elektryka poszukuje Przedsiębiorstwo Państwowe „Film Polski“. — Podania wraz z życiorysem składać w Biurze Studiów Techn. przy ul. Targowej Nr 61. (p 1999)

KSIEGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIEGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIEGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIEGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIEGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIEGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIEGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIEGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIEGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIEGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIEGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIEGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIEGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIEGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIEGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIEGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIEGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIEGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIEGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIEGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIEGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIEGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

MONTERA siłoprądowca przyjmujemy. Urządzenia Elektryczne, Piotrkowska 56. (6710)

POTRZEBNA dobra kucharka do pasztecziarni. Jaracza 14. (6707)

BIURALISTA (KA) potrzebny. — Zgłaszać się ul. Węglowa 14 — skład godz. 14-15. (6717)

KUCHARKI-gospodyni wykwalifikowanej poszukuje Fabryka Pończoch F. Kubik i s-ka, Zachodnia 70. Referencje i świadectwa požądane. (4949-p)

KSIĘGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIĘGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIĘGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIĘGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIĘGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIĘGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIĘGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIĘGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIĘGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIĘGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIĘGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIĘGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIĘGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIĘGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIĘGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIĘGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIĘGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIĘGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIĘGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIĘGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIĘGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIĘGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIĘGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIEGOWY (A) bilansista oraz agent do sprzedaży potrzebni. — Zgłoszenia osobiste z pisemnym podaniem i życiorysem do Państwowej Fabryki Win i Musztardy Nr 6 „Syrana“, Łódź, ul. Południowa 48. (Kr 418/M)

ENERGICZNY inżynier mechanik lub technik z wyższym wykształceniem, posiadający solidną praktykę warsztatową potrzebny do zorganizowania i prowadzenia działu budowy maszyn włókienniczych i innych. Mieszkanie zapewnione. Warunki do omówienia. Oferty z podaniem dotychczasowej działalności, prosimy kierować pod adresem Dyrekcji Zjednoczenia Przemysłu Uzbrojenia Skarżysko-Kamienna. (kr 1944)

INŻYNIERA-elektryka oraz technika-elektryka poszukuje Przedsiębiorstwo Państwowe „Film Polski“. — Podania wraz z życiorysem składać w Biurze Studiów Techn. przy ul. Targowej Nr 61. (p 1999)

KSIEGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIEGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIEGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIEGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIEGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIEGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIEGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)

KSIEGOWY(A) do przebitki (nie bilansista) oraz odpowiedzialny pracownik do Wydziału Personalnego obznajmiony ze sporządzeniem list płacy, ubezpieczeniami, pisaniem na maszynie, natychmiast potrzebni do Centrali Zbytu. Sily wykwalifikowane złożą oferty z podaniem referencji do Dziennika Łódzkiego pod „Centrala“. (6725)